

Marzec - kwiecień 2014, nr 91
cena 1,30 zł w tym 8% VAT

Echo

DOBRODZIENIA

i Okolic



ukazuje się od 1993 roku
ISSN 1425-6436



Pismo Samorządu i Mieszkańców Miasta i Gminy Dobrodzień



"Róże Powiatu"

- czytaj na s. 8

Poza tym w numerze:

- **Nasz Dobrodzieński Rynek i regulamin konkursu - s. 3**
- **Co się działo w sołectwach? - s. 5**
- **Dziesięć jubileuszy Dobrodzienia - s. 15**
- **Sukcesy Pawła Kaczmarczyka - s. 4**
- **Urodził się, by tańczyć – wywiad z Marcinem Karpinskim - s. 14**
- **Budżet i inwestycje w 2014 r. - s. 2**

Budżet i inwestycje w 2014 roku

Rada Miejska w Dobrodzieniu na sesji w dniu 20 grudnia 2013r. uchwaliła budżet gminy na 2014 rok.

Budżet zakłada dochody ogółem w wysokości 27.671.868,00 zł w tym: dochody bieżące 26.607.447,00 zł, dochody majątkowe 1.064.421,00 zł.

Plan wydatków na 2014r. wynosi 27.442.327,41 zł, w tym: wydatki bieżące 24.870.977,29 zł, wydatki majątkowe 2.571.350,12 zł.

Najwyższą pozycję w wydatkach bieżących stanowią wydatki na oświatę i edukacyjną opiekę wychowawczą 13.084.284,00 zł oraz wydatki na pomoc społeczną 3.378.033,00 zł.

W 2014 roku w budżecie gminy na wydatki inwestycyjne przeznaczono kwotę 2.571.350,12 zł w tym m.in. na:

- budowę sieci kanalizacyjnej sanitarnej w Dobrodzieniu ul. Parkowa, Topolowa, K. Mańki 400.000,00 zł
- przebudowę i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Pludrach 570.000,00 zł
- rozbudowę sieci wodociągowej w Myślinie, ul. Parkingowa 50.000,00 zł
- budowę drogi dojazdowej do gruntów rolnych ul. Kręta i Słoneczna w Szemrowicach 300.000,00 zł
- przebudowę drogi gminnej Nr 1029690 Zwóz droga przez wieś ul. Bielowcowa w miejscowości Zwóz 400.000,00 zł
- budowę linii kablowej nN oświetlenia drogowego w miejscowości Bąki przy ul. Dobrodzieńskiej 40.000,00 zł
- budowę linii kablowej oświetlenia drogowego w miejscowości Kocury 40.000,00 zł
- wykonanie dokumentacji projektowej na budowę remizy OSP w Bzinicy Starej 25.000,00 zł
- budowę mostu w miejscu zniszczonego przepustu w miejscowości Pludry, ul. Leśna 350.000,00 zł
- modernizację miejsca spotkań mieszkańców w Pludrach 260.372,39 zł.
- przebudowę ul. Wąskiej w Szemrowicach na kwotę 38.000,00 zł w tym środki z funduszu sołeckiego w wysokości 15.000,00 zł.

W wykazie inwestycji znajdują się również inwestycje, które będą realizowane w ramach środków z funduszu sołeckiego na kwotę 230.848,83 zł, ale o tym w następnym numerze „Echa...”

A.K.

Obwodnica będzie

Już kilkakrotnie informowaliśmy na łamach „Echa Dobrodzienia i Okolic” o planach budowy obwodnicy Dobrodzienia. Za każdym razem były to informacje optymistyczne. Tym razem, nie będzie inaczej. W dniu 20 lutego otrzymaliśmy pismo Urzędu Marszałkowskiego, w którym potwierdzono zamiar budowy obwodnicy. Szacowany koszt tej inwestycji to 35 mln zł. W znacznej mierze mają to być pieniądze „unijne”. Przy tej okazji zostanie także przebudowana ulica Piastowska, od ulicy Powstańców Śl. do (nowej) obwodnicy. Stanie się to w latach 2017-2018. Projekt techniczny obwodnicy jest już gotowy, trwają jedynie uzgodnienia

między Zarządem Województwa i Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad odnośnie włączenia obwodnicy do drogi krajowej nr 46. Podobno nie ma na świecie nic pewnego (nie wspominając

płatności podatków i odejścia z tego świata), ja jednak zaryzykuję i powiem - obwodnica Dobrodzienia będzie na pewno.

MW

Parkowanie w rynku

Dla tych mieszkańców, którzy często przyjeżdżają do centrum Dobrodzienia z całą pewnością istotne jest, aby móc wygodnie zaparkować. Od początku roku można zauważyć zmiany, jakie zaszły na rynku – jest znacznie więcej wolnych miejsc. Po apelu w ostatnim numerze „Echa...” oraz pismach wystosowanych do przedsiębiorców, mamy taki właśnie miły efekt. Oczywiście nasz Dobrodzieński Rynek nie opustoszał całkowicie, jednak bardzo chcę podziękować tym, którzy zrozumieli nasz apel - życzę im wielu zadowolonych klientów.

Róża Koźlik
Burmistrz Dobrodzienia

Wszystkim znajomym, sąsiadom, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej mojego kochanego męża
ś.p. Ullricha Gropp
serdeczne podziękowania składa

żona Brygida Jasinski – Gropp
z rodziną

Informacja

W związku z nową interpretacją przepisów prawa wypracowaną przez finansowe organy kontroli samorządowej (Regionalne Izby Obrachunkowe), w tym zwłaszcza przepisów o samorządzie gminnym, o gospodarce komunalnej oraz Prawem prasowym dotyczących zamieszczania płatnych reklam i ogłoszeń w gazecie gminnej Urząd Miejski w Dobrodzieniu jako wydawca pisma samorządu i mieszkańców Miasta i Gminy Dobrodzień „Echo Dobrodzienia i Okolic” uprzejmie informuje, że z dniem **1 stycznia 2014 roku** zaprzestaje przyjmowanie do publikacji płatnych reklam i ogłoszeń.

Redaktor naczelny: Janusz Orlikowski. Wydawca: Urząd Miejski w Dobrodzieniu, Plac Wolności 1 tel. 0 34 35 75 100-102. Adres redakcji: Urząd Miejski w Dobrodzieniu, Pl. Wolności 1 tel. 0 34 35 75 100 wew.41 e –mail: echo@dobrodzien.pl. Materiały do gazety przyjmowane są w Urzędzie Miejskim w Dobrodzieniu, Plac Wolności 1, pokój nr 14. Druk: Drukarnia „SIL – VEG – DRUK”, Lubliniec, tel./fax 034 356 – 29 – 61. Nakład 800 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo adjustacji tekstów, skrótów, zmiany tytułów i wprowadzania śródtytułów. Materiały są drukowane bez honorariów i nie podlegają zwrotowi.



Nasz Dobrodzieński Rynek

Od dłuższego czasu mówi się, że rynek w Dobrodzieniu straszy swoim wyglądem, nie dodaje uroku miastu, tak jak to ma miejsce w sąsiednim Oleśnie czy Lublińcu. Niestety, wiele w tym prawdy, nie sposób się z tym stwierdzeniem nie zgodzić. Sprawa rewitalizacji rynku nie jest nam jednak obojętna, wręcz przeciwnie nieustannie podejmujemy kroki, które pozwolą przyspieszyć ten proces. Warunkiem koniecznym do rozpoczęcia rozmyślań na temat przyszłego wyglądu centrum jest szereg spraw, które warunkują rozpoczęcie tej wyczekiwanej przez nas wszystkich inwestycji. Mam tu na myśli, po pierwsze, obwodnicę Dobrodzienia, której dalsza budowa dzięki naszemu nieustannemu zabieganiu rozpocznie się prawdopodobnie w roku 2017. Kolejnym niezbędnym etapem jest wykonanie prac ziemnych, które to są podstawą do upiększania tego, co widać ponad powierzchnią. Konieczne jest wyprowadzenie wody opadowej i wykonanie przebudowy kanalizacji sanitarnej i deszczowej. W tej chwili priorytetowym działaniem jest dla nas wykonanie kanalizacji na ul. Opolskiej (od rynku do skrzyżowania z ul. Cmentarną

wraz z odtworzeniem nawierzchni drogi i chodników. Na to zadanie zamierzamy pozyskać dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Realizację inwestycji planuje się w przyszłym roku. Kolejnym krokiem będzie wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz wymiana sieci wodociągowej w rynku i wtedy dopiero można będzie przystąpić do prac związanych ze zmianą jego wizerunku i funkcjonalności. Na obecną chwilę posiadamy dokumentację projektową na wykonanie kanalizacji sanitarnej, deszczowej i sieci wodociągowej w rynku i ul. Opolskiej. Ostatnim etapem tego procesu będzie zagospodarowanie centrum miasta, co prawdopodobnie uda nam się zrobić w latach 2017–2018. Wartość robót kanalizacyjnych wraz z nową nawierzchnią drogową i chodnikami na ul. Opolskiej oraz robót kanalizacyjnych i wodociągowych w rynku wyceniona została na kwotę 3.800.000,00 zł. Samo zagospodarowanie centrum (położenie nowej nawierzchni na drodze, ułożenie nowych chodników i zmiana wizerunku) pochłonie szacunkowo kwotę 2.000.000,00 zł. Wizerunek dobrodzieńskiego rynku zależeć będzie w głównej mierze od

mieszkańców naszej gminy. Ogłaszamy właśnie konkurs „Dobrodzień – miasto jutra”, który wyłoni najciekawszą pracę przedstawiającą przyszły wygląd rynku i która to będzie inspiracją dla projektanta wykonującego koncepcję. Zależy nam, aby dobrodzieński rynek posiadał akcent związany z tradycjami stolarskimi, którymi szczyli się miasto. Ważne jest, aby nowy wygląd rynku nawiązywał do tradycji. Z tego powodu zwróciliśmy się do pana Pawła Mrozka – regionalisty, znawcy historii lokalnej, z prośbą o koordynowanie prac związanych z tworzeniem niniejszej koncepcji. Pan Paweł Mrozek wielokrotnie zabierał głos w tej sprawie. Mieszkańcy naszej gminy chętnie udzieliby na rynku fontannę, uważam że to dobry pomysł, zważywszy, że kiedyś na naszym rynku mieliśmy fontannę. Zdaję sobie sprawę, iż wykonanie koncepcji rewitalizacji rynku wymaga czasu i wielu konsultacji. Zakładam, iż w roku 2017 ogłosimy przetarg na realizację prac związanych z poprawą wyglądu rynku, co będzie zwieńczeniem tego wieloetapowego, skomplikowanego procesu.

Róża Koźlik

BURMISTRZ DOBRODZIEŃSKA I RADA MIEJSKA

we współpracy

z Międzygminnym Towarzystwem Regionalnym
Dobrodzień–Żębowice
i Dobrodzieńskim Ośrodkiem Kultury i Sportu

z okazji 640-lecia miasta Dobrodzienia
i w związku z planowaną rewitalizacją* Placu Wolności

ogłaszają konkurs plastyczny



pt. „DOBRODZIEŃ – MIASTO JUTRA”

REGULAMIN KONKURSU

I. Cele konkursu

1. Celem konkursu jest rozwijanie zainteresowań Dobrodzianami – jego historią i walorami architektonicznymi, wzmacnianie poczucia więzi z ziemią dobrodzieńską, skierowanie uwagi wszystkich mieszkańców na proces realizowania strategii rozwoju miasta oraz promowanie indywidualnych zdolności plastycznych uczniów i osób dorosłych.
2. Konkurs ma na celu wyłonienie autorów najciekawszych prac plastycznych, podejmujących temat oczekiwanych przez mieszkańców zmian w wyglądzie centrum miasta. Organizator konkursu oczekuje propozycji stworzenia nowej jakości w przestrzeni miasta poprzez dokonanie konkretnych zmian fragmentu krajobrazu miejskiego w połączeniu z ciekawą nowoczesną wizją w artystycznym opracowaniu,

z uwzględnieniem historycznych uwarunkowań miasta.

II. Zasady udziału w konkursie

1. Konkurs jest adresowany do uczniów wszystkich typów przedszkoli i szkół oraz osób dorosłych. Zostanie przeprowadzony w następujących kategoriach wiekowych: 5–10 lat, 11–16 lat, 17–19 lat, powyżej 19 lat.
2. Każdy uczestnik może zgłosić do konkursu jedną, samodzielnie wykonaną pracę w wybranej technice plastycznej. Nie będą przyjmowane prace zbiorowe.
3. Przyjmowane będą prace plastyczne w technice rysunku (np. ołówek, pastel, piórko-tusz, piórko-tusz-akwarela), malarstwa (np. akwarela, tempera, olej), grafiki artystycznej oraz komputerowej, w formatach A4 i większych.
4. Każda praca na odwrocie winna zawierać następujące czytelne informacje:
- imię, nazwisko, wiek autora, adres, numer

telefonu lub e-mail,

- nazwę placówki i klasę, adres oraz nazwisko i numer telefonu opiekuna ucznia.

5. Zgłoszenie prac do konkursu jest równoznaczne z przekazaniem praw autorskich do nich na rzecz Organizatora, o których mowa w art. 50 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych (Dz. U. z 1994 r. Nr 24, poz. 83) oraz do publikacji w wydawnictwach wszelkiego typu, wydawanych przez Organizatora oraz w internecie, z możliwością ich pobrania przez osoby odwiedzające stronę. Nadesłane na konkurs prace plastyczne pozostaną

dokończenie na s. 4



Sukcesy Pawła Kaczmarczyka

Paweł Kaczmarczyk jest uczniem Publicznej Szkoły Podstawowej w Dobrodzieniu oraz Państwowej Szkoły Muzycznej w Oleśnie. Od zawsze lubił muzykę. Zaczynał od gry na pianinie oraz od śpiewu. Na egzaminy w szkole muzycznej wybrał się z rodzicami właśnie do klasy śpiewu. Zdał je jednak tak dobrze, że zaproponowano mu wybór instrumentu. Decyzję podjął natychmiast, nawet bez konsultacji z rodzicami – perkusja! Skończyło się na tym, że uczy się gry na instrumencie w szkole muzycznej, a śpiewu w Młodzieżowym Studium Muzyki Rozrywkowej.

Już nauka w pierwszej klasie zaowocowała sukcesami ponieważ w marcu 2013 roku Paweł wziął udział w III Nyskim Konkursie Perkusyjnym dla uczniów szkół muzycznych I stopnia regionu opolskiego i zajął tam I miejsce!!! Pracował pod okiem nauczyciela Michała Malińskiego dalej ćwicząc i w listopadzie pojechał do Torunia na IX Ogólnopolski Konkurs Perkusyjny im. Bernarda Lewańskiego dla uczniów szkół muzycznych I stopnia. Tym razem okazał się III w Polsce w swojej grupie wiekowej!!!

Podczas wykonywania niektórych utworów konieczny jest akompaniament na pianinie. W takich sytuacjach współpracuje z Pawłem pianistka Aleksandra Płatek, którą mogliśmy poznać w Dobrodzieniu jako jurorkę w przesłuchaniach kolej-

owych.

Określenie „gra na perkusji” jest bardzo ogólne bo to właściwie gra na instrumentach perkusyjnych, która obejmuje – ksylofon, dzwonki i werbel, potem perkusja. I to na tych instrumentach musiał się Paweł wykazać w obu konkursach. Młody artysta mówi, że gra bardzo chętnie i raczej trzeba

go prosić by przestał niż kontrolować czy ćwiczy każdego dnia. Ćwiczy bowiem i w szkole (nawet 4 razy w tygodniu) i w domu codziennie.

Gratulujemy serdecznie pasji, talentu i oczywiście sukcesów! I czekamy kiedy będziemy mogli usłyszeć Pawła w Dobrodzieniu.

ADa



„DOBRODZIEŃ – MIASTO JUTRA”

REGULAMIN KONKURSU

dokończenie ze s. 3

własnością organizatora.

6. Organizator zastrzega sobie prawo do publikacji danych osobowych uczestników konkursu i ich opiekunów.

III. Miejsce i termin nadsyłania prac

1. Prace należy nadsyłać na adres: Urząd Miejski, Plac Wolności 1, 46-380 Dobrodzień, z dopiskiem: Konkurs „Dobrodzień – miasto jutra”.
2. Termin składania prac upływa z dniem 30 czerwca 2014 roku.

IV. Zasady przyznawania nagród

1. Prace zakwalifikowane do konkursu będzie oceniało Jury powołane przez Organizatora konkursu.
2. Jury nagrodzi laureatów najciekawszych prac plastycznych w każdej kategorii wiekowej.
3. Organizator przeznaczają na nagrody

kwotę w wysokości 4 000 zł. O podziale łącznej puli nagród zadecyduje Jury. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają pamiątkowy dyplom.

4. Decyzja Jury o wyłonieniu Zwycięzców będzie ostateczna i nie będzie przysługiwać od niej prawo do odwołania.
5. Z przebiegu pracy Komisji Konkursowej zostanie sporządzony protokół.
6. Autorzy nagrodzonych prac zostaną powiadomieni listownie i telefonicznie o decyzji Komisji.

Wyniki zostaną ogłoszone podczas tegorocznych Dni Dobrodzienia i opublikowane na stronie internetowej www.dobrodzien.pl

7. Autorom najciekawszych prac gwarantuje się publikację zdjęć prac w lokalnym czasopiśmie „Echo Dobrodzienia i Okolic”. Nagrodzone i zakwalifikowane na konkurs prace stworzą wystawę pokonkursową w Dobrodzińskim Ośrodku Kultury i Sportu podczas Dni Dobrodzienia.

V. Postanowienia końcowe

1. W razie wystąpienia nieprzewidzianych okoliczności Organizator konkursu zastrzega sobie prawo przedłużenia czasu jego trwania albo unieważnienia, bez podania przyczyny.

2. Niespełnienie któregokolwiek z wymogów określonych w niniejszym Regulaminie skutkuje wykluczeniem z uczestnictwa w konkursie.

3. Przystąpienie uczestnika do konkursu plastycznego jest równoznaczne z akceptacją treści niniejszego regulaminu.

4. Wszelkich informacji dotyczących konkursu udziela Alicja Włodarz-Kempa, inspektor ds. promocji Gminy Dobrodzień, tel. 343 575 100 w. 36.

* Rewitalizacja (łac. re+vita – dosłownie: przywrócenie do życia, ożywienie) – działanie skupione na ożywieniu zdegradowanych obszarów miast, którego celem jest znalezienie dla nich nowego zastosowania i doprowadzenie do stanu, w którym obszary zmieniają swoją funkcję i odzyskują użyteczność społeczną w nowej formie. Rewitalizacja jest zespołem działań z zakresu budownictwa, planowania przestrzennego, ekonomii i polityki społecznej, których celem jest doprowadzenie do ożywienia, poprawy funkcjonalności, estetyki, wygody użytkowania i jakości życia na rewitalizowanym obszarze. Rewitalizacją może być np. odbudowa, przebudowa, modernizacja, restauracja (np. budowli, placu, parku) lub stawianie nowych budowli na terenach dotychczas inaczej zagospodarowanych.



Co się działo w sołectwach w 2013 roku

W 2013r. w budżecie gminy na realizację zadań z funduszu sołectwego zabezpieczone zostały środki w kwocie 189.262,44 zł. W wyniku wyboru tańszego wykonawcy bądź dokonania tańszego zakupu przez sołectwa, na realizację zaplanowanych zadań wykorzystana została kwota 184.473,83 zł. Wyodrębnienie środków z funduszu sołectwego dla każdego sołectwa służy większej integracji mieszkańców sołectw i aktywizacji inicjatyw lokalnych.

1. Sołectwa Bzinica Stara i Bzinica Nowa kontynuowały prace przy terenie rekreacyjno-wypoczynkowym w Bzinicy Starej. Sołectwo Bzinica Stara zakupiło



kosiarzkę, siatkę ocynkowaną i akcesoria do wykonania ogrodzenia terenu rekreacyjnego. Koszt zadań 14.859,34 zł. Natomiast Sołectwo Bzinica Nowa



zaplanowało zakup bramy, furtki i materiałów do ogrodzenia terenu na kwotę 10.190,60 zł.

2. W Sołectwie Błachów wykonano przepust przy ul. Zamkniętej i odtworzono rów przy ul. Szkolnej. Koszt zadań 6.930,00 zł.

3. Sołectwa Głowczyce i Gosławice wspólnie wyremontowały budynek gminny w Głowczycach. Sołectwo Głowczyce zakupiło materiał do wykonania ocieplenia i tynkowania elewacji budynku gminnego w Głowczycach. Koszt zadania 11.754,99 zł. Sołectwo Gosławice przeznaczyło środki na wykonanie prac na kwotę 10.948,13 zł.



4. Na boisku w sołectwie Klekotna została posadowiona drewniana altana wraz z



podłożem. Koszt zadania 9.529,00 zł.

5. Sołectwo Kocury postanowiło podzielić środki na zakup wyposażenia dla OSP oraz na zakup wyposażenia - sprzętu AGD do Centrum Aktywności Wiejskiej. Koszt zadań 10.903,52 zł.

6. Sołectwo Kolejka rozpoczęło urządzenie placu zabaw i miejsca spotkań dla mieszkańców. Wykonano ogrodzenie terenu od strony pola, zamontowano furkę oraz wykonana została rekultywacja terenu boiska. Koszt zadania 7.375,06 zł.

7. Sołectwo Ligota Dobrodzieńska również urządziło boisko. Środki zostały przeznaczone na zakup siatki i wykonanie dalszej części ogrodzenia. Na boisku postawiono 2 bramki. Koszt zadań 11.855,85 zł.



8. W sołectwie Makowczyce utwardzono kruszywem tłuczniowym nawierzchnię najbardziej zniszczonych odcinków drogi łączącej Makowczyce z Turzą za kwotę 10.099,36 zł.

9. Sołectwo Myślina część środków przeznaczyło na remont nawierzchni ul. Leśnej tłuczniem, a pozostałą część środków na wykonanie i montaż wiaty przystankowej wraz podłożem. Koszt zadań 23.651,90 zł.



10. W Sołectwie Pietraszów wykonano dokumentację i oświetlenie drogowe przy ul. Piła. Koszt zadania 10.264,92 zł.

11. Sołectwo Pludry kontynuowało budowę kotłowni przy starej szkole w Pludrach. Koszt zadania 23.572,70 zł.

12. W sołectwie Rzędowice środki



Kotłownia w Pludrach

podzielono na dokumentację i wykonanie oświetlenia ul. Dolnej w Bzinikowie, wykonanie drzwi wewnętrznych w budynku przy ul. Dobrodzieńskiej 10, gdzie mieści się świetlica i na zakup lodówko-zamrażarki. Część środków przeznaczono na remont cząstkowy nawierzchni tłuczniowej dróg na Pustkowie. Koszt zadań 16.485,24 zł.



13. Sołectwo Szemrowice zakupiło meble do świetlicy w budynku OSP, sprzęt przeciwpożarowy oraz dwa blaszane garaże na teren OSP. Do utwardzenia terenu pod garaże zakupione zostało kruszywo.



Wykonano przyłącze wodne na boisku. Zakupione paliwo zostało wykorzystane w trakcie sezonu letniego do kosiarek w celu wykaszania terenów gminnych. Koszt zadań 17.139,90 zł.

14. Sołectwo Warłów przeznaczyło środki na utwardzenie nawierzchni ul. Polnej za kwotę 10.052,05 zł.

H.K.

Zadania publiczne w gminie

Wzorem lat ubiegłych został ogłoszony przez Burmistrza Dobrodzienia konkurs ofert dla organizacji pozarządowych, osób prawnych, jednostek organizacyjnych działających na podstawie przepisów o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych. Obowiązek ten narzuca na samorządy ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Celem konkursu jest wyłonienie organizacji pozarządowych, które będą realizować zadania polegające na upowszechnianiu kultury fizycznej i sportu w gminie Dobrodzienia oraz z zakresu pomocy społecznej, promocji i ochrony zdrowia. Dotacja wyłonionym organizacjom jest przyznawana wg kryteriów określonych Zarządzeniem Burmistrza Dobrodzienia w sprawie ogłoszenia otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w 2014 roku przez organizacje i podmioty, o których mowa w ustawie o działalności

pożytku publicznego i wolontariacie. Do konkursu przystąpiły 3 oferty, które spełniały warunki określone w ogłoszeniu oraz spełniły wymogi formalne przewidziane przepisami. Pierwsza oferta to K.S „START” Dobrodzień z siedzibą w Dobrodzieniu zawierająca wniosek o dotację w kwocie 72.000,00 zł na upowszechnienie kultury fizycznej i sportu – organizacja sportu piłki nożnej na terenie miejskim. Druga oferta to także K.S „Start” Dobrodzień zawierająca wniosek o dotację w kwocie 25.000,00 zł dotycząca organizacji sportu w zakresie koszykówki na terenie miejskim. Wszystkie dwie oferty spełniły warunki określone w ogłoszonym konkursie na wspieranie powszechnych zajęć sportowych i otrzymały środki na realizację zadań. Burmistrz Dobrodzienia przyznała na organizację sportu piłki nożnej na terenie miejskim kwotę dotacji 72.000,00 zł oraz na organizację sportu w zakresie koszykówki na terenie miejskim kwotę

dotacji 25.000,00 zł. Trzecia oferta została złożona na promocję i ochronę zdrowia. Zakres działania obejmuje promocję i profilaktykę zdrowia, świadczenia: diagnostyczne, pielęgnacyjne, lecznicze, usprawniające oraz rehabilitację leczniczą. Ofertę na to zadanie złożył Caritas Diecezji Opolskiej z siedzibą w Opolu przy ul. Szpitalnej 5A, która zawierała wniosek o dotację w kwocie 103.000,00zł. Oferta była jedyną złożoną w tym zakresie, a także spełniła wymogi postawione w konkursie. Na realizację tej części zadania Caritasowi Diecezji Opolskiej została przyznana przez Burmistrza Dobrodzienia kwota w wysokości 103.000,00 zł.

Chcemy podkreślić, że przeznaczone dotacje z Budżetu Gminy Dobrodzień oraz zaangażowanie i trud włożony przez organizacje, skierowany jest do mieszkańców naszej Gminy i cieszy, że chętnie korzystają z świadczonych usług.

WK

Ludzie powiedzieli, że...

Ostatnio daje się zauważyć wzmoczone akcje policji, która uczy przechodzić pieszych przez jezdnię. To są naprawdę dobre działania, (bo chodzimy po rynku jak święte krowy w Indiach), ale pod warunkiem, że na ulicy są WIDOCZNE pasy dla pieszych, a u nas niestety...

A' propos działań porządkowych – kierowcy wielkich ciężarówek (kto takiemu podskoczy?), które zapie... Oleską i Piastowską są o wiele groźniejsi dla otoczenia i niestety rzadziej zatrzymywani przez policję niż my - te biedne „święte krowy”.

Przyznaję, że oznakowanie poziome na naszym rynku jest już słabo widoczne. W 2013 roku nie było odnawiane. Jednak na wiosnę tego roku, a najpóźniej w kwietniu zostanie odmalowane i przejścia dla pieszych będą na pewno widoczne.

Jeżeli mowa o wzmoczonych działaniach policji na naszym rynku to chciałam wszystkich poinformować, iż pomimo plotek, że policja czuwa nad bezpieczeństwem pieszych na „prośbę Pani Burmistrz” to nigdy nie interweniowałam ani nie wzywałam Policji w celu kontroli. Za to niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę policjantom na pędzące tiry drogą wojewódzką 901, które stanowią olbrzymie niebezpieczeństwo dla naszych mieszkańców, a przede wszystkim uczniów

uczęszczających do szkoły podstawowej, gimnazjum jak również przedszkolaków, aby tam właśnie policjanci dokonywali kontroli prędkości tych pojazdów.

Bloki spółdzielcze w Dobrodzieniu cieszą oczy kolorami. Nie można tego powiedzieć o pozostałych budynkach. Po 40 czy 50 latach przydałoby się im trochę rozweselającej farby. Czemu musimy zazdrościć Olesnu, Ozimkowi czy Lublińcowi?

To też potwierdzam, że bloki spółdzielcze cieszą oczy kolorami i powiem więcej, że bardzo mnie to cieszy. Na obecną chwilę, myślę, że rozweselająca farba nie zda egzaminu, gdyż bloki położone w rynku i ul. Piastowskiej posiadają gotową dokumentację na termomodernizację tych budynków. Do tej pory zostało tam wykonane nowe centralne ogrzewanie, a kolejnym krokiem będzie ocieplenie budynków. Jednak ze względu na wiele inwestycji, które w ostatnich latach wykonał z udziałem środków europejskich zaciągnęliśmy również kredyt, który musimy spłacić, co jednak nie oznacza, iż z inwestycji tej zrezygnujemy. Jak już informowaliśmy na łamach nt przygotowujemy się do rewitalizacji rynku, który obejmie nie tylko przebudowę sieci kanalizacji sanitarnej, deszczowej i przebudowę sieci wodociągowej, ale również odnowienie budynków komunalnych. Nie stanie się to oczywiście w jednym roku ze względu na ograniczone środki budżetowe. Więcej informacji nt. harmonogramu działań

inwestycyjnych w artykule pt. „Nasz Dobrodzieński Rynek”.

Mamy „Biedronkę”, ale niektórzy jej klienci jeszcze nigdy nie musieli iść do niej pieszo, bo wjeżdżają sobie samochodem na duży parking. Jest jeszcze jedna grupa klientów – pieszych właśnie, którzy z mozołem wydeptali sobie ścieżynkę przy płocie, żeby nie ocierać się o pędzące samochody, czy nie przechodzić przez ruchliwą ulicę. Ta ścieżka właśnie w deszczowe dni jest nielatwa do pokonania. Ciekawe, czy dałoby się ją zamienić w chodnik? Koszty chyba nie tak wielkie, a każdy klient dotrze do „Biedronki” jak panisko.

Problem braku chodnika do „Biedronki” niejednokrotnie zgłaszali radni na posiedzeniach komisji czy też sesji. Sami mieszkańcy Dobrodzienia korzystający z tej ścieżki również sygnalizowali o braku chodnika i my również ten problem znamy. Zgłaszaliśmy tę sprawę do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu, ponieważ budowa chodnika przy tej drodze należy do zadań samorządu województwa. Zarząd Dróg Wojewódzkich nie kwapi się do budowy tego chodnika, gdyż priorytetowym jego zadaniem w gminie Dobrodzień jest planowana budowa obwodnicy Dobrodzienia. My jednak będziemy dalej ubiegać się w Zarządzie Dróg Wojewódzkich, aby ten odcinek chodnika dobudować.

*Na pytania odpowiadała
Róża Koźlik
Burmistrz Dobrodzienia*



Opolski senior II

Jak informowałam w poprzednim numerze „Echa Dobrodzienia i Okolic” jedną z uczestniczek, która ukończyła i otrzymała Certyfikat Akademii Animatorów Osób Starszych jest mieszkanka Dobrodzienia Pani Jadwiga Kasprzyk. Warto przypomnieć, że osoba taka prowadzi działania na rzecz osób 50+, które służą ich aktywizacji i zapobieganiu pogarszania się sytuacji zdrowotnej i psychicznej, a w tym ich wsparcia w załatwianiu spraw obejmujących usługi opiekuńcze, prozdrowotne, dla gospodarstwa domowego, w pokonywaniu barier cywilizacyjno – technologicznych, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych oraz podnoszeniu poczucia bezpieczeństwa.

W ramach tych, spoczywających na jej barkach, działań Pani Jadwiga wykazała się niezwykle wręcz operatywnością, a w tym znajomością istoty rzeczy. Do 21 lutego br. miało miejsce szereg spotkań z seniorami 50+. I tak, w zakresie pokonywania barier technologicznych w DOKiS odbyło się 17 spotkań seniorów z Latarnikiem Polski Cyfrowej (każdorazowo uczestniczyły 2 lub 3 grupy), 3 spotkania w gimnazjum pod okiem Marty Więdłochy (poznawanie komputera).

26 lutego odbyło się otwarcie kawiarenki internetowej, które poprzedziły 4 spotkania z właścicielami firm w sprawie jej urzędowania oraz z dyrektorem

DOKiS Agnieszką Hurnik i burmistrzem Dobrodzienia Różą Koźlik (3 spotkania) w sprawie jej uruchomienia. W tym miejscu należą się podziękowania prywatnemu sponsorowi, który prosił o anonimowość, za przekazane środki finansowe na wyposażenie kawiarenki w ekspres do kawy z termosem, czajnik bezprzewodowy, komplet 12 filiżanek i inne. Dzięki temu seniorzy podczas indywidualnych spotkań będą mogli napić się dobrej kawy lub herbaty.

W kwestii zapobiegania pogarszającej się sytuacji zdrowotnej miało miejsce 12 spotkań seniorów z fizjoterapeutą Tomaszem Regnerem, Katarzyną Cichon i Agatą Gurok (po 1 spotkaniu) oraz spotkanie z ratownikami medycznymi Robertem Kulejem i Tomaszem Kaczmarzykiem. Było również z dr Alicją Olmą na temat właściwego odżywiania się osób starszych.

Ważnym dla seniora jest zagadnienie znajomości jego praw. W tej materii spotkali się oni z Rzecznikiem Praw Konsumenta Jolantą Kołodziej oraz z dr Romaną Chmarą, by być świadomym tego, co się ludziom w ich kategorii wiekowej należy, jakie mają prawa. Z tematem zagranicznych emerytur i spraw spadkowych zapoznali się podczas spotkania z przedstawicielami firmy Smuda – Consulting. Pani Jadwiga Kasprzyk wzięła udział w 2 konferencjach w Opolu,

które dotyczyły spraw seniorów 50+.

Nie mniej ważne jest poczucie bezpieczeństwa. W tym celu zostało zorganizowane przez Panią Jadwigę spotkanie z policjantem p.n. „Stop oszustom” oraz dwa (Animatora) z Komendantem Policji w Dobrodzieniu, na którym omawiano problem bezpieczeństwa osób starszych. Pani Jadwiga Kasprzyk przedstawiała również sprawy seniorów 50+ podczas spotkań z dyrektorami dobrodziejskich placówek, tj. szkoły podstawowej, gimnazjum, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, a także ZOL -u i DOKiS.

Niezwykle interesujące i bogate w wymianę doświadczeń okazało się spotkanie z zaprzyjaźnionymi seniorami z Żębówic, a do najciekawszych z pewnością należy zaliczyć z prof. Dorotą Simonides, które obfitowało w ważne treści dotyczące życia osób starszych.

Animatorka odbyła 16 spotkań z Job coachingiem, dzięki którym uzyskała przygotowanie do pracy indywidualnej i grupowej z osobami będącymi w sytuacji zmiany, poszukiwania pracy lub rozwoju zawodowego.

Poza tym Pani Jadwiga Kasprzyk wzięła udział wraz z seniorami w 3 spotkaniach adwentowych, wielopokoleniowych i odbyła 20 indywidualnych, starając się z dobrym skutkiem rozwiązać ich problemy. Pełniła stałe dyżury w DFK. Do osiągnięć niewątpliwie zaliczyć należy umiejętność zorganizowania i założenia w szczególności dla samotnych osób „pudełek życia”, które będą przechowywane w lodówkach i informowały o chorobach, zażywanych lekach oraz informację o ważniejszych kontaktach. Z zamierzeń, które były opisywane w poprzednim numerze „Echa...” nie udało się jedynie utworzyć tzw. „Banku czasu”. Ale to może też jest jedynie kwestią czasu.

18 lutego Pani J. Kasprzyk, wraz z Latarnikiem Panią Iwoną Pluta, wzięły udział w Zjeździe Śląskich Latarników „Polska Cyfrowa Równych Szans – Seniorzy 50+ wkraczają śmiało w cyfrowy świat”, na który zostały zaproszone z uwagi na fakt, iż w Dobrodzieniu zostały utworzone 4 grupy seniorów, którzy z chęcią poznawali świat komputera. Pani Kasprzyk dołoży wszelkich starań, by w kawiarence dla seniorów zainstalowane zostały dobre komputery z nowym oprogramowaniem.

Jak widać na podstawie poczynionych tu przedstawień działalność Pani Jadwigi Kasprzyk nabierała rozmachu i przynosiła rezultaty, a to dzięki życzliwości osób z nią współpracujących i aktywności samych seniorów.

B.O.

Mobilny PSZOK

Urząd Miejski w Dobrodzieniu oraz Wywóz Nieczystości i Przewóz Ładunków Wiesław Strach z Częstochowy zapraszają Mieszkańców Gminy Dobrodzień do mobilnego punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych z gospodarstw domowych (PSZOK) w systemie kontenerowym. Zbierane będą następujące odpady: przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, opakowania po rozpuszczalnikach i środkach ochrony roślin, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, odpady budowlane i rozbiórkowe (300 kg na mieszkańca/rok), odpady biodegradowalne (150 kg na mieszkańca/rok), zużyte opony (z jednoślądów, samochodów osobowych).

Miejscowości	Lokalizacja	Godziny przyjmowania	Termin
Bzinica Stara, Bzinica Nowa, Bąki, Kolejka	Bzinica Stara (plac przy OSP)	8.00 – 17.00	7 KWIECIEŃ
Główny, Zwóz, Gosławice	Główny (plac przy OSP)	8.00 – 17.00	8 KWIECIEŃ
Dobrodzień, Błachów	Dobrodzień, ul. Solna (plac targowy)	8.00 – 17.00	9 KWIECIEŃ
Kocury, Malichów	Kocury (przy CAW)	8.00 – 17.00	11 KWIECIEŃ
Ligota Dobrodzieńska	Ligota Dobrodzieńska (plac przy byłej szkole)	8.00 – 17.00	22 KWIECIEŃ
Myśliń, Turza, Makowczyce, Dąbrowica, Błachów	Turza, ul. Kościelna (plac przy kościele)	8.00 – 17.00	23 KWIECIEŃ
Pludry, Pietraszów, Liszczok	Pludry, Osiedle Robotnicze (przy blokach)	8.00 – 17.00	28 KWIECIEŃ
Rzędowice, Bzionków, Klekotna	Rzędowice, Dobrodzieńska (parking przy kapliczce)	8.00 – 17.00	29 KWIECIEŃ
Szemrowice, Warłów	Szemrowice, Strażacka (plac przy OSP)	8.00 – 17.00	30 KWIECIEŃ

Róże Powiatu



W dniu 9 stycznia 2014 r. odbyło się spotkanie noworoczne w Oleśnie, podczas którego Starosta Oleski Jan Kus wręczył nagrody i wyróżnienia za osiągnięcia w dziedzinie sportu, twórczości artystycznej oraz upowszechniania i ochrony kultury. Wśród 11 nominowanych „Różę Powiatu” otrzymał pan **Paweł Mrozek** z Dobrodzienia. Myślę, że mieszkańcom naszej gminy, a teraz już powiatu, nie trzeba przedstawiać sylwetki tego niezwykle człowieka. Nie sposób bowiem uczynić tego bez dużego artykułu, by nie pominąć czegoś z ogromnego dorobku pracy pana Pawła na rzecz środowiska lokalnego. W dużym skrócie - jest to pasjonat regionalizmu, emerytowany nauczyciel wychowania plastycznego

i języka angielskiego, prezes Międzygminnego Towarzystwa Regionalnego Dobrodzień – Zębowice, radny Rady Miejskiej w Dobrodzieniu w latach 1994-2006, Laureat „Srebrnej Róży Dobrodzienia” w dziedzinie samorządności w roku 2006 r., Laureat Nagrody Marszałka Województwa Opolskiego dla Animatorów i Twórców Kultury w 2007 r., wyróżniony przez Starostę Oleskiego w roku 2007.

W gronie nagrodzonych znalazł się również Brat Antoni Topa oraz Krystyna i Jan Miozgowie, którzy prowadzą od lat w Zębowicach zespół „Promyki Maryi”.

Do nagrody w postaci statuetki i dyplomu wręczonych przez Starostę Oleskiego dla pana Pawła Mrozka dołączyła Burmistrz Dobrodzienia Róża Koźlik przekazując nagrodzonym list gratulacyjny wraz z kwiatami.

Tego wieczoru nie była to jedyna nagroda dla mieszkańców Gminy Dobrodzień. „Januarka 2013” - nagrodę dla najaktywniejszych wolontariuszy przyznano pani **Sylvii Krafczyk** nauczycielce Publicznego Gimnazjum w Dobrodzieniu. Działa ona jako opiekun klubu „Osemka”, który na stałe współpracuje ze Stowarzyszeniem „Dobrodzień Potrzebującym”, Zakładem Opiekuńczo-Leczniczym oraz Dobrodzieńskim Ośrodkiem Kultury i Sportu.

Więcej informacji na temat pozostałych nagrodzonych znajduje się na stronie Starostwa Powiatowego w Oleśnie www.powiatoleski.pl/1199/roze_powiatu_2013_rozdane.html. **Gratulujemy serdecznie i życzymy wytrwałości w realizowaniu pasji.**

ADa

Jest nam niezmiernie miło poinformować, iż Dobrodzieński Ośrodek Kultury i Sportu, który wziął udział w konkursie „Polska dla wszystkich” został nagrodzony – 5 000 zł. Projekt konkursowy nosił tytuł „Ślady pobytu społeczności żydowskiej w Dobrodzieniu”. Kwota ta zostanie przeznaczona na wykonanie tablicy pamiątkowej informującej o tym, gdzie w Dobrodzieniu mieściła się synagoga żydowska. Obecnie podczas realizacji projektu został tam umieszczony symboliczny kamień – skwer obok domu kultury.

Jeszcze raz pragniemy podziękować tym, którzy najbardziej przyczynili się do realizacji projektu, a są to: Paweł Mrozek oraz uczniowie Zespołu Szkół Kacper Kubiak i Dominik Wołowczyk pracujący pod opieką Katarzyny Mańko. Ponadto wszystkim szkołom, które wzięły udział w projekcie. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze.

Konkurs organizowany był przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a rozdanie nagród miało miejsce 6 grudnia w

Warszawie. W imieniu organizatorów nagrodę odebrali dyrektor Gimnazjum Aneta Dzikowicz oraz Sekretarz Gminy Waldemar Krafczyk.

A. Hurnik



8

Echo
DOBRODZIEŃ
i Okolic



Most dialogu dla Bernarda Kusa

Mosty Dialogów to nagrody, które po raz pierwszy wręczone zostały w 2010 roku. Inicjatorem był Dom Współpracy Polsko – Niemieckiej we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Opolskiego oraz Konsulatem Republiki Federalnej Niemiec w Opolu. Uehonorowani zostali ludzie, instytucje oraz organizacje pozarządowe, którzy od lat - mimo wielu historycznych przeciwności i uprzedzeń – kultywują wielokulturowe dziedzictwo Województwa Opolskiego.

Nagroda ta ma formę plebiscytu, w ramach którego została powołana Kapituła. Jej członkami są przedstawiciele środowiska naukowego, medialnego, przedstawiciele mniejszości niemieckiej oraz romskiej, instytucji kulturalnych i opiniotwórczych województwa opolskiego. W 2013 roku Kapituła Plebiscytu wyłoniła laureatów w trzech kategoriach: Ludzie, Instytucje, Organizacje Pozarządowe, które działają na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego

regionu, popularyzowania historii Śląska, działania na rzecz integracji regionalnej i tolerancji.

2 grudnia odbyło się na Górze Św. Anny rozdanie Mostów Dialogu 2013. W kategorii – Ludzie – nagrodę otrzymał mieszkaniec naszego powiatu Bernard Kus. Wieloletni działacz mniejszości niemieckiej, pasjonat historii lokalnej, samorządowiec od lat zabiegający o pojednanie polsko-niemieckie. W 1999 roku w 60. rocznicę bitwy pod Mokrą doprowadził do spotkania weteranów, uczestników tej bitwy – żołnierzy Wojska Polskiego i Wehrmachtu. Owocem wspólnych spotkań, wspomnień, rozmów o historii obu narodów, o przyszłości oraz modlitw było powstanie Świątyni Pojednania i ufundowanie Dzwonu Pokoju. Od 2002 roku przypomina on o potrzebie zgody i upamiętnia tych, którzy spoczywają w żołnierskich mogiłach. Od wielu lat również z pasją działa na rzecz

poznawania i dokumentowania dziejów swojej małej ojczyzny.

Kapituła Mostów Dialogu przyznała również nagrody specjalne – Złote Mosty Dialogów, podkreślając w uzasadnieniu, że zostały one przyznane prawdziwym budowniczym „mostów porozumienia” za ich wyjątkowe osobiste zaangażowanie w polsko-niemieckie pojednanie. Laureatami tych nagród zostali: Kurt Beck – długoletni premier landu Nadrenia-Palatynat (1994–2013), wielki przyjaciel Śląska Opolskiego oraz Abp Alfons Nossol, który kierował diecezją opolską zawsze w duchu dialogu i pojednania.

Warto przypomnieć, iż w 2010 roku Most Dialogu w kategorii – Instytucje – otrzymał Dobrodzieński Ośrodek Kultury i Sportu za Międzynarodowe Spotkania Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Źródło”.

ADa

Adres – ważna sprawa

Jak ważną sprawą jest adres często przekonują się nasi mieszkańcy i denerwują, że zawiadomienia czy to z urzędu, czy od geodetów lub innych instytucji dochodzą na stary adres, pod którym kiedyś zamieszkiwali. Często zdarza się, że adresatem jest osoba zmarła i rodzina nie może zrozumieć dlaczego pisma docierają do takiego adresata, przecież w gminie wiedzą!, albo adresatem jest osoba pod panięmskim nazwiskiem i przychodzi z pretensjami do urzędników – a skąd się to wszystko bierze? – po prostu z niewiedzy mieszkańców i właścicieli nieruchomości.

Starostwa Powiatowe prowadzą Powiatowe Ośrodki Dokumentacji Geodezyjno – Kartograficznej i tam jest cały problem. Nie wynika on jednak z błędów w dokumentacji, ale właśnie z niewiedzy ludzi, którzy nie zgłaszają faktu wyjścia za mąż, nie przeprowadzają postępowań spadkowych po zmarłych właścicielach nieruchomości, jak też nie zgłaszają zmiany adresu zamieszkania, itp. Jest to bardzo proste do uregulowania – wystarczy kserokopia aktu małżeństwa, dowodu osobistego, w którym jest wpisany adres i złożony stosowny wniosek w ww. Ośrodku (w przypadku naszej gminy – w Oleśnie przy ul. Powstańców Śląskich w Wydziale Geodezji, naprzeciw cmentarza parafialnego) spowoduje, że te zmiany zostaną wprowadzone do ewidencji gruntów i budynków i cały problem zniknie. Ma to także duży wpływ na prowadzone postępowania administracyjne, gdzie może zostać pominięty interes stron postępowania, np. przebiegu granicy

działki – sąsiad oświadczy jak ona biegnie, a brak drugiej strony spowoduje że geodeta przyjmie granicę według tego oświadczenia lub ktoś coś wybuduje zbyt blisko granicy, a my o tym nie posiadamy wiedzy. Organ wydający czy to decyzję o warunkach zabudowy, czy pozwolenie na budowę wysłał zawiadomienie na stary adres lub stare nazwisko za potwierdzeniem odbioru i korespondencja wraca z adnotacją „adresat nieznany” lub „nie odebrano w terminie” mimo awizowania przesyłki listowej, która jest uważana zgodnie z przepisami za przesyłkę doręczoną.

Apel więc do naszych mieszkańców: można to sprawdzić czy to w geodezji w Oleśnie czy ewentualnie u nas w Urzędzie Miejskim w Dobrodzieniu i problem zniknie. Proszę więc o weryfikację tych danych i unikniemy niepotrzebnych nerwów i stresów. Oczywiście nie wszyscy muszą to zrobić – nie dotyczy to osób, które w kancelariach notarialnych zawierają akty notarialne, tam już podajemy te dane aktualne. Dobrze by także było, gdyby właściciele zamieszkałi za granicą kraju podali adresy do korespondencji w Polsce lub do osób bliskich z rodziny zamieszkałych w naszym kraju. Pierwsze pismo organ wysłał za granicę, o ile jest podany adres, ale jednak z pouczeniem, że osoba zamieszkała poza granicami naszego kraju musi ustanowić pełnomocnika do odbioru korespondencji. Jeżeli takiego nie ustanowi, to organ załatwiający sprawę administracyjną pozostawi korespondencję w aktach danej sprawy i nie będziemy mieli żadnej informacji o dalszym biegu takiego postępowania.

NUMERACJA NIERUCHOMOŚCI - KOMUNIKAT

Chciałbym tu jeszcze przypomnieć (taka informacja była już w jednym z numerów „Echa...”, w związku z wątpliwościami i nie doinformowaniem części naszego społeczeństwa, odnośnie numeracji nieruchomości budynków, że – na podstawie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo Geodezyjne i Kartograficzne (tekst jednolity Dz. U. Nr 193 poz. 1287 z 2010 r. ze zm.) – działu dotyczącego ewidencji i numeracji budynków – Art. 47b. 1. Właściciele nieruchomości zabudowanych lub inne podmioty uwidocznione w ewidencji gruntów i budynków, które takimi nieruchomościami władają, mają obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tabliczki z numerem porządkowym w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o ustaleniu tego numeru.

2. Na tabliczce, o której mowa w ust. 1, oprócz numeru porządkowego zamieszcza się również nazwę ulicy lub placu, a w miejscowościach bez ulic lub placów albo posiadających ulice lub place bez nazw - nazwę miejscowości.

4. W przypadku gdy budynek położony jest w głębi ogrodzonej nieruchomości, tabliczkę z numerem porządkowym umieszcza się również na ogrodzeniu.

Ewald Zajonc – insp. ds. budownictwa

Hans Joachim Uthke we Wrocławiu

13 lutego we Wrocławiu w Domu Edyty Stein odbył się wernisaż prac artysty zaprzyjaźnionego z Dobrodzieniem i Lublińcem - Hansa Joachima Uthke. Prace tego artysty, których tematem jest życie i myśli siostry Benedykty, mogliśmy podziwiać w Dobrodzeniu podczas zeszłorocznego „Zróżła”, a wcześniej w Lublińcu w 70. rocznicę śmierci św. Edyty Stein.

Ten niemiecki artysta zainspirowany życiem i smutnym losem niemieckiej Żydówki podjął się własnej ich interpretacji i tak powstały prace pokazane podczas pierwszej wystawy w Muzeum Edyty Stein w Lublińcu. Refleksja mówiąca o tym, że ona zginęła w krematorium, kiedy on miał 2 latka spowodowała podjęcie decyzji o wykonaniu całego cyklu prac na jej temat. Tak o swojej twórczości pisze sam autor:

„Stworzenie wystawy dotyczącej Edyty Stein to z pewnością wyzwanie dla każdego artysty. Byłem świadomy, że to przedsięwzięcie łączy się z dużym ryzykiem. Nie jest łatwo przedstawić myśli i słowa w formie rysunku. Oprócz tego trudno się pracuje według niemieckich tekstów, które następnie są tłumaczone na język polski. Błędy w interpretacji nie są tutaj rzadkością. Informacje na temat życia oraz dzieła Edyty Stein są ograniczone. Po przestudiowaniu ich, okazało się, że wystawę należy podzielić na dwie części – życie Edyty Stein oraz jej twórczość filozoficzną. Świadomie wybrałem rysunek tuszem. Uważam, że czarny kolor tuszu najbardziej pasuje do powagi tematu.”

Hans-Joachim Uthke studia artystyczne odbył w Famous Artis w Ben Nicholson. Rysunek studiował u Klause Spitzera w Diseldofie, akwafortę u Jana Boomersa w Solingen, a litografię u Vladimira Suchanka w Pradze. Pracuje jako pedagog w kraju i za granicą, prowadzi zajęcia warsztatowe dla młodzieży. Otrzymał liczne nagrody za swoją twórczość artystyczną. Miał 120 wystaw indywidualnych i brał udział w 150 wystawach zbiorowych. Przyjaźń z Dobrodzieniem nawiązana została poprzez fakt, iż artysta posiada swoją pracownię w partnerskim mieście Dobrodzienia -Haan. Jest to tym bardziej ważne, że losy Edyty Stein również związane są z naszym miastem. W Lublińcu odwiedzała dziadków, a w Dobrodzeniu ciotki, które mieszkały w domu, gdzie obecnie zamieszkują Siostry Elżbietanki. Krewne patronki Europy spoczywają również u nas na cmentarzu żydowskim.

Władze miasta z przyjemnością przyjęły zaproszenie Domu Edyty Stein i wzięły udział w wernisażu wraz z władzami Lublińca. Burmistrz Dobrodzienia Róża Koźlik przekazała artyście list

gratulacyjny, a Dom działający jako muzeum otrzymał publikację - „Portrety wsi ziemi dobrodzieńskiej” autorstwa Pawła Mrozka.

W następnej kolejności wystawa

odwiedzi Katowice i kolejne miasta w Polsce i w Niemczech. Mieszkańcy Dobrodzienia mogą być zatem dumni, że mogli podziwiać ją niemal jako pierwsi.

ADa



Nowa sauna na pływalni "Delfin"

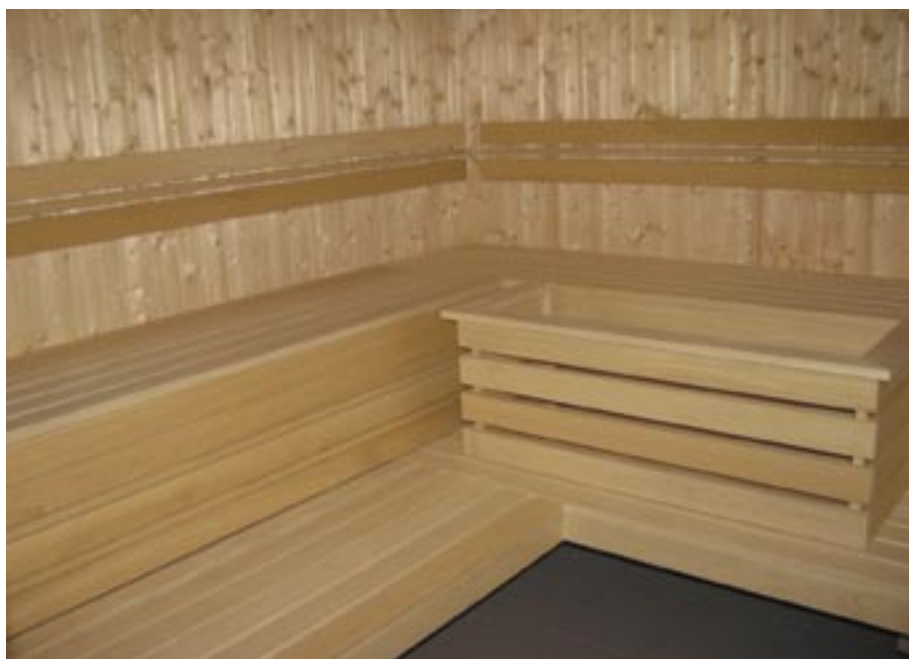
Z dniem 1 marca 2014 ponownie został uruchomiony basen w Dobrodzeniu po zakończonej przerwie technologicznej. Czyszczenie niecki basenowej, wymiana płytek czy pryszniców to tylko część prac remontowych. Największą zmianą jest w całości nowa po 13 latach użytkowania sauna!!!

Obecnie jest nieco większa, bardziej przestronna i z pewnością będzie dawa-

ła większy komfort korzystającym. Możemy z dumą powiedzieć, że prezentujemy poziom podobny do wielu nowoczesnych ośrodków SPA.

Zapraszamy serdecznie wszystkich, którzy już wcześniej zaprzyjaźnili się z sauną jak i tych, którzy zechcą skorzystać po raz pierwszy.

A. Hurnik



Wielkie Święto Pluszowego Misia



hall główny DOKiS zajęty był przez prace dzieci wykonane do ogłoszonego wcześniej konkursu: „Mój przyjaciel miś”. (200 prac) W drzwiach witał je prawdziwy miś i rozdawał opaski na głowę z minowymi uszkami. W sali widowiskowej czekała na dzieci bajka w wykonaniu aktorów Teatru Mimowolnego „Miś i Zbys”. Następnie

Od 2002 roku 25 listopada obchodzony jest jako Światowy Dzień Pluszowego Misia, dlatego Dobrodzieński Ośrodek Kultury i Sportu postanowił zorganizować wielkie obchody tego święta. Były one istotnie wielkie, bo świętowaliśmy trzy dni! Już w piątek 22 listopada odbyło się wielkie szycie misia z mamą, tatą lub babcią. W sali kameralnej czekały na dzieci pufy, na rodziców krzesła i stoliki, a na wszystkich kształty do wycięcia, przybory do szycia oraz skrawki materiałów. Podczas gdy dzieci szyły z rodzicami mogły słuchać bajek o misiach w wykonaniu Pani Burmistrz Róży Koźlik, Pana Zastępcy Burmistrza Marka Witka, wiceprzewodniczącej Rady Powiatu Barbary Kaczmarczyk, dyrektorki gimnazjum Anety Dzikowicz, dyrektorki dobrodzieńskiego przedszkola Ewy Machy oraz dyrektora DOKiS Agnieszki Hurnik. Czytane bajki dotyczyły oczywiście przygód różnych misiów. Był Miś Uszatek, Miś Puchatek, ale i mniej znane np. Czarny Nosek, Pan Brunatny czy bohaterowie książki „Misiostwo świata”. Każdy uszyty miś otrzymywał certyfikat – „akt urodzenia”, w którym dziecko mogło wpisać jego imię.

W niedzielę 24 listopada dzieci przyszły do Wielkiej Krainy Misiów ponieważ cały

wysłuchać piosenek w wykonaniu swoich rówieśników należących do sekcji wokalnych działających przy Domu Kultury – „Dokisiaczki” i „Dokisiaki” pod kierunkiem Beaty Sikory. Po wysłuchaniu ich repertuaru wszystkie dzieci z rodzicami mogły nauczyć się wspólnie jednej piosenki. Wtedy Miś zapytał czy dzieci chciałyby poopowiadać o swoich misiach i ich przygodach. Wysłuchaliśmy kilku wspaniałych opowieści o tym jak miś się zgubił i wszyscy szukali, o tym jak można misiowi szeptać do uszu sekrety lub o tym jak miś chodzi z dziećmi do przedszkola... Kilku dorosłych również podzieliło się wspomnieniami. Wtedy rozdane zostały dyplomy w rozstrzygniętym konkursie plastycznym. Jurorami byli: Aneta Dzikowicz, Paweł Mrozek oraz Joanna Wróblewska – przewodnicząca. W kategorii wiekowej

4-5 lat zwyciężyła Natalia Miozga (4 lata), II miejsce Blanka Bień (5 lat), III miejsce Thomas Panic (5 lat) – wszystkie dzieci uczęszczają do Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi w Dobrodzieniu. Wyróżnienia natomiast otrzymały dzieci: Ines Werner (5 lat), Szymon Zając (5 lat) z Myśliny oraz Milena Lis (5 lat). W kategorii dzieci klas I-III nagrodzeni zostali: I miejsce Monika Szankowska z kl. III w Pludrach, II miejsce Paulina Kostyra kl. II b, III miejsce Tomasz Pluta z kl. II a w Dobrodzieniu. Wyróżnieni to: Ewa Jainta – kl. II, Magdalena Mrugała lat 8 z Pluder oraz Krzysztof Kobiółka kl. II.

Na zakończenie Miś opowiedział o tym jak powstał jako zabawka – jaką ma historię oraz pokazał dzieciom wystawę misiów z różnych innych krajów.

25 listopada odbyła się ostatnia część imprezy – zabawy w basenie – Pływalia „Delfin” – ratowanie misiów uwieczonych przez czarownicę... W nagrodę za udział w konkursach i zabawach dzieci otrzymały pluszowe misie i dyplomy.

Organizatorzy dziękują serdecznie dyrekcji Dobrotki za wypożyczenie puf oraz dyrekcji Przedszkola w Pawonkowie za wypożyczenie kostiumu misia.

Agnieszka Hurnik



Promujemy swoją szkołę

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Dobrodzieniu organizuje III Festiwal Nauki i Promocji, który odbędzie się w dniu 9 kwietnia 2014 roku.

Podobnie jak w latach ubiegłych festiwal powinien obchodzić ludzi ciekawych świata w przedziale „od przedszkolaka do studenta”. Dla każdej z grup staramy się zapewnić moc różnorodnych atrakcji. Jest to dzień wrażeń i przeżyć, z którymi zarówno dzieci jak i młodzież nie spotykają się na co dzień. W tym celu zapraszamy przedstawicieli różnych uczelni z województwa opolskiego i śląskiego oraz ciekawych instytucji, które wzbogacą ofertę

tego niezwykłego dnia. W tym dniu może również zabraknąć atrakcji prezentowanych przez Straż i Młodzieżową Drużynę Pożarniczą.

Zapraszamy również dobrodzieńskie zakłady pracy i instytucje, które chciałyby się zaprezentować i pochwalić przed młodzieżą swoim dorobkiem. Wszyscy chętni do udziału w festiwalu proszeni są o kontakt ze szkołą pod nr tel. 34 3575 246, email zsdobrodzien@poczta.onet.pl

Sprawczynią pomysłu i koordynatorem działań jest Pani dyr. Elżbieta Gromczyk.

Ewa Piasecka



Złote Gody



12 grudnia 2013r. parom małżeńskim obchodzącym 50-lecie pożycia małżeńskiego zostały wręczone Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Aktu dekoracji dokonała Burmistrz Dobrodzienia Róża Koźlik. Uroczystość tradycyjnie odbyła się w Park Hotelu w Dobrodzieniu.

Złote Gody w 2013r. obchodzili Państwo: Maria i Józef Adler z Gosławic, Barbara i Józef Andraczek z Ligoty Dobrodzieńskiej, Aniela i Józef Bąk z Bzinicy Nowej, Anna i Bernard Brzytwa z Szemrowic, Anna i Henryk Czaja z Warłowa, Renata i Józef Czelnik z Turzy, Małgorzata i Edward Dyla z Kolejki, Gertruda i Alfred Famula z Rzędowic, Adelajda i Alfons Ginter z Gosławic, Weronika i Piotr Górniak z Dobrodzienia, Urszula i Rudolf Jarzombek z Warłowa, Irmgarda i Ewald Kandora z Dobrodzienia, Helena i Jerzy Konwisorz z Kocur, Łucja i Rajnold Krawczyk z Bzinicy Nowej, Maria i Jan Olearczuk z Błachowa, Inga i Paweł Otrzonek z Dobrodzienia, Hedwig i Erich Panitz z Dobrodzienia, Gertruda i Paweł Pichen z Szemrowic, Agnieszka i Paweł Piertruska z Makowczyc, Brygida i Jerzy Pietrzok z Szemrowic, Therese i Emanüel Schaffarzyk z Dobrodzienia, Anna i Herbert Skowronek z Bzinicy Nowej, Zofia i Reinhold Staniczok z Rzędowic, Hildegard i Helmut Suschlik z Dobrodzienia, Róża i Józef Tomala z Pietraszowa, Hildegarda i Piotr Włoka z Pluder.

Jubileusz 65-lecia pożycia małżeńskiego, czyli Żelazne Gody obchodzili Państwo Emilia i Sylwester Popanda z Warłowa.

Na uroczystość przybyły 24 pary
dokończenie na s. 13



OSP DOBRODZIEŃ
www.osp.dobrodzien.pl

GASIMY

RATUJEMY

POMAGAMY

**DZIŚ CIEBIE PROSIMY O POMOC
PRZEKAŻ 1% na rzecz OSP DOBRODZIEŃ**

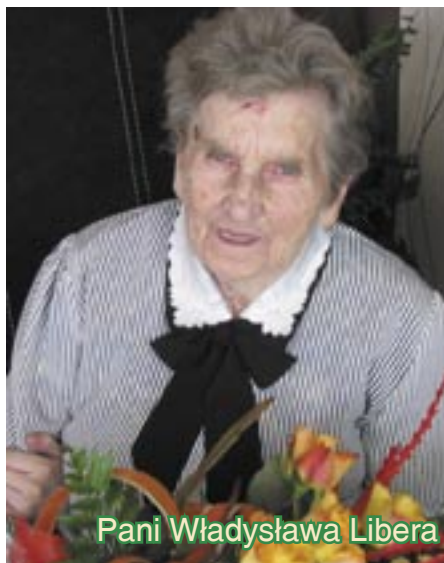
Nr KRS: 0000 116 212

Ochotnicza Straż Pożarna
w Dobrodzieniu, ul. Edyty Stein 1
46 - 380 Dobrodzień

Dostojni Jubilaci



Pani Anna Górniak



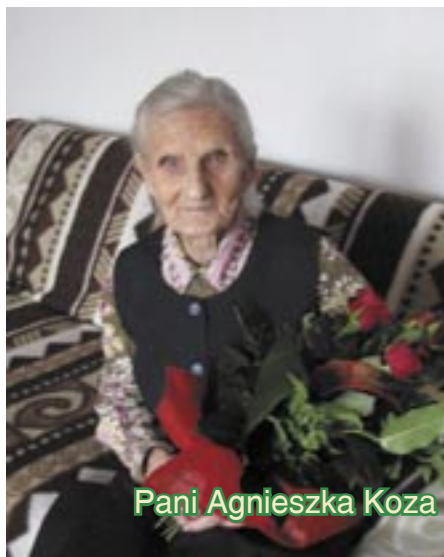
Pani Władysława Libera



Pan Tadeusz Kleszcz

W grudniu ubiegłego roku 95 lat ukończyła Pani **Anna Górniak** z Dobrodzienia, a 90-tą rocznicę urodzin obchodzili Pani **Władysława Libera** z Pluder i Pan **Tadeusz Kleszcz** z Turzy. W styczniu bieżącego roku Pani **Agnieszka Koza** z Makowczyc świętowała 99-te urodziny. Z kolei w lutym 90 lat ukończyła Pani **Marta Dylka** – mieszkanka Rzędowic. Szanownym Jubilatam jeszcze raz życzymy zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności.

E.K.



Pani Agnieszka Koza



Pani Marta Dylka

Plany Koła Emerytów

Koło Emerytów i Rencistów w Dobrodzieniu informuje o planowanych spotkaniach i imprezach w roku 2014

06 kwietnia	planowany jest wyjazd do Krakowa na Misterium Męki Pańskiej
08 kwietnia	odbędzie się spotkanie wielkanocne -święconka
28 maja	zorganizowane będzie spotkanie z okazji Dnia Matki
od 14 do 27 czerwca	członkowie koła będą odpoczywać, planowany jest wyjazd na wczasy do Mielna
06 lipca	odbędzie się wycieczka do Otmuchowa
29 lipca	wycieczka do miejscowości Gidle pod Częstochową
07 sierpnia	planowane jest ognisko – grill
18 września	odbędzie się spotkanie z okazji Dnia Seniora i 55 lat Koła Emerytów i Rencistów w Dobrodzieniu
02 października	emeryci i renciści wyjadą na wycieczkę do Wrocławia m.in. oglądać Panoramę Raclawicką
08 grudnia	członkowie koła podzielą się opłatkiem

Złote Gody

dokończenie ze s. 12

małżeńskie.

Gratulacje oraz serdeczne życzenia dostojnym Jubilatam złożyli: Burmistrz Dobrodzienia Róża Koźlik, Przewodniczący Rady Miejskiej w Dobrodzieniu Damian Karpinski, Zastępca Burmistrza Marek Witek oraz Zastępca Kierownika USC Ewa Kalisz.

Małżonkowie otrzymali okolicznościowe dyplomy oraz kwiaty. Po wzniesieniu symbolicznego toastu, dostojni Jubilaci zostali zaproszeni przez Panią Burmistrz na wspólny poczęstunek. Oprawę artystyczną uroczystości przygotowały dzieci z Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi w Dobrodzieniu pod kierunkiem Pani Barbary Zygiel.

Urodził się, by tańczyć

Marcin Karpinski to uczeń dobrodzieńskiego technikum handlowego. Nie jestem pewna, czy handel to dziedzina, która tak do końca pasjonuje tego faceta. Wiem natomiast, że w tańcu jest najlepszy na naszym terenie. Wiedzą o tym miłośnicy tańca np. w Mikołowie, Krapkowicach czy Krakowie... Podejrzewam, że jednak w Dobrodzieniu są jeszcze tacy, którzy nie widzieli Marcina na scenie, a szkoda. Urodził się, by tańczyć i robi to niesamowicie. Ostatnio znów sukces; czytamy w gazetach: „Marcin Karpinski i Patrycja Jaruszowiec zdobyli 3. miejsce w prestiżowym Ogólnopolskim Turnieju Tańca o Puchar prof. Mariana Wieczystego w Krakowie.”

Zawsze się mówi, że ludziom z dużych miast łatwiej się „wybić”, bo szkoły artystyczne są na miejscu, łatwiej się do nich dostać, można też podpatrywać artystów w miejscowych teatrach, operach czy operetkach. W przypadku skromnego chłopaka z Bzinicy ta teoria się nie sprawdziła. I tak trzymać!



- Powiedz jakie to odczucie, gdy odnosi się sukcesy, a dziennikarze proszą o wywiady?

- Bardzo lubię i doceniam to kiedy ktoś interesuje się moimi sukcesami. Z chęcią odpowiadam na wszystkie pytania. Cieszy mnie to, że mogę podzielić się z innymi moją pasją.

- Pamiętasz swój pierwszy taniec przed publicznością? (pomijając ten w przedszkolu).

- Tak, pamiętam swój pierwszy pokaz, może nie taniec. Odbył się on w Lublińcu 2 tygodnie po moim pierwszym treningu. Miałem wtedy 6 lat. Nie miałem pojęcia jak zachowywać się na scenie, aby dobrze się zaprezentować. Z resztą nie myślałem wtedy w ogóle o tym. W mojej głowie były tylko kroki układu tanecznego, które miałem zatańczyć. Do dziś wspominam z uśmiechem Quickstepa, ponieważ gdy tańczyłem i brakło mi parkietu obróciłem się i tańczyłem w drugą stronę. Nie umiałem jeszcze zwracać podczas tańca. To było dla mnie zbyt trudne.

- Ile lat spędziłeś w oleskiej szkole tańca i co możesz powiedzieć o tym okresie swojego życia?

Do oleskiej szkoły tańca „Szafir” uczęszczałem 10 lat. Jest to ponad połowa mojego życia. Ta szkoła, to był mój drugi świat. Tam się wychowałem, poznałem wielu wspaniałych ludzi, a także to właśnie dzięki niej nabrałem innego stylu życia. Jestem bardzo wdzięczny swoim rodzicom za to, że to oni mnie tam zapisali. Zawsze mi pomagają oraz wspierają jak tylko mogą. Natomiast jest jeszcze jedna osoba bez której na pewno nie odnosiłbym tak dużych sukcesów, i pewnie dzisiaj nie byłbym tym kim jestem. To właśnie on zawsze motywował mnie na treningach abym dawał z siebie jak najwięcej, to właśnie on zawsze był przy nas na każdym turnieju. Nieważne czy to było na drugim końcu polski, czy za granicą. Był i jest dla mnie ogromnym autorytetem a mianowicie chodzi o świętej pamięci Adama Marka. Był moim trenerem przez prawie 10 lat. Mówili o nim „Mały człowiek o wielkim

sercu”.

Dzisiaj jednak trenuję w szkole tańca „Mistral” w Tarnowskich Górach, która jest prowadzona przez Aleksandrę Karpinską. Nie jest to moja mama, a przypadkowa zbieżność imion i nazwisk.

- Jaki taniec sprawia Ci największą frajdę?

- Jeżeli chodzi o mój ulubiony taniec to ciężko powiedzieć, bo uwielbiam wszystkie 10 tańców. Jednak jeżeli miałbym wybierać to Quickstep. Daje on mi wiele radości oraz swobody, ponieważ jest to taniec skoczny i wesoły.

- Jak myślisz – czy miłość do tańca objawiła się u Ciebie zanim rozpoczęłaś naukę pierwszych kroków, czy raczej już pobyt w szkole spowodował, że polknęłaś bakcyła?

- Myślę że dopiero dłuższy pobyt w szkole przekonał mnie do tańca. Dopiero z czasem, z wiekiem zaczęło mi się podobać. Gdy rozpoczynałem swoją przygodę z tańcem w ogóle mnie nie kręcił. Na pierwszych treningach zawsze patrzyłem na zegarek i chciałem jak najszybciej wrócić do domu.

- Z iloma partnerkami (tanecznymi !!!) przyszło Ci do tej pory popisywać się na turniejach i konkursach? Czy trudno się przyzwyczaić do nowej tancerki?

- Miałem okazję tańczyć z trzema partnerkami tanecznymi. Było to dla mnie bardzo interesujące doświadczenie. Z każdą tańczyło się zupełnie inaczej. Czy trudno się przyzwyczaić do nowej

partnerki? To zależy. Oczywiście jest to, że każdy naturalnie ma inne ruchy tak że trzeba się przyzwyczaić. Dużą rolę odgrywa również wzrost oraz klasę jaką posiada partnerka. Roztańczenie się z partnerką (tak to nazywamy) zajmuje mi około 4-5 miesięcy. Po tym czasie mogę z nią wystartować na turnieju.

- Czy wiesz swoją dorosłą przyszłość z tańcem?

- Ciężko jest mi przewidzieć co będzie w przyszłości, ale chciałbym zostać sędzią tanecznym oraz prowadzić swoją szkołę tańca.

- Dzięki serdeczne za to, że poświęciłaś dla czytelników „Echa Dobrodzienia i Okolic” swój czas i opowiedziałaś nam o swoim ciekawym hobby.

Życzymy Ci byś jak najczęściej wskakiwał na pudelko z nr 1.

Rozmawiała Ewa Piasecka

Lekki tornister

Opolski Kurator Oświaty zaprosił do udziału w wojewódzkim dniu lekkiego tornistra, realizowanym w ramach programu „Rok Szkoły w Ruchu”. Dzień ten był także jednym z elementów programu przeciwdziałania wadom postawy ciała u dzieci i młodzieży.

W ramach organizacji, tego dnia podjęliśmy następujące działania: maksymalnie obniżono wagę tornistrów

(uczniowie nie przynosili podręczników), w każdej klasie przeprowadzono krótką pogadankę na temat aktywności fizycznej, na każdej lekcji realizowano ćwiczenia śródlekcyjne, zorganizowano „Taneczną długą przerwę”, w każdej klasie zważono przykładowy tornister oraz zainaugurowano Turniej Koszykówki o Puchar Dyrektora Szkoły.

Aldona Fidelus



Dziesięć jubileuszy Dobrodzienia

W kalendarium dziejów miasta odnajdujemy kilka znaczących dat i związanych z nimi ważnych jubileuszy. W związku z tym, Międzygminne Towarzystwo Regionalne Dobrodzień–Zębowice organizuje cykl spotkań tematycznych pn. „2014 – ROK DOBRODZIENIA”, na które zaprasza członków Stowarzyszenia oraz niezrzeszonych mieszkańców gminy, w tym młodzież szkolną, wszystkich zainteresowanych dziejami naszej ziemi. Zebrania mają charakter pogadanek na dany temat oraz prezentacji zarchiwizowanych materiałów o wartości historycznej i kulturowej. W pierwszym kwartale tego roku analizujemy daty 984 – 1374 – 1384



Źródło: fot. P. Mrozka, teksty J. Lompy i A. Weltzla, pocztówka ze zbiorów H. Maziola

1030. rocznica pobytu biskupa Wojciecha w dobrodzińskiej osadzie

Wprawdzie nie zachowały się żadne dokumenty pisane z X wieku, lecz wciąż żywa jest tradycja pobytu świętego na ziemi opolskiej w 984 roku. Wzorem minionych pokoleń parafianie corocznie udają się w procesji do neoklasycystycznej kapliczki z polichromowaną barokową rzeźbą św. Wojciecha [Adalberta]. Nadal istnieje przy ul. Lublinieckiej budynek, w którym przed 1945 rokiem mieściła się „Gospoda przy biskupim źródle [Gaststätte zur Bischofsquelle]” i sklep pn. „Drogeria św. Adalberta [St.-Adalbert-Drogerie und-Warenhandlung]”. W tym miejscu przed wielkim pożarem miasta w 1846 roku, obok legendarnego źródła, miała się znajdować najstarsza kapliczka ku czci świętego patrona Polski i Europy.

640. rocznica uzyskania przez Dobrodzień praw miejskich

Prawa miejskie, oparte na prawie magdeburskim, otrzymał Dobrodzień z rąk księcia Władysława II Opolczyka w 1374 roku. Książę nadał miastu zapewne kilka łanów roli, las, stawy, pastwisko oraz beczynszową kolonię – Ligotę. Akt prawny wczesnie zaginął. W dokumentach pojawiła się pierwsza wzmianka o działalności cechowej w naszym mieście. Rozwijało się tu bartnictwo, powstawały kuźnice. Kościół parafialny istniał już od 1311 roku. Z tego okresu pochodzi herb Dobrodzienia, który ma charakter złożony. Pół orła złotego w błękitnym polu poboczniczy lewej nawiązuje do heraldyki opolskiej linii Piastów śląskich, a w czerwonym polu poboczniczy prawej znajduje się połowa róży heraldycznej o płatkach srebrnych z zielonymi wypustkami.



Źródło: dawne ryciny, rysunek J. Matejki, tekst J. Boehme'a

630. rocznica nadania miastu Dobrodzień przywilejów książęcych



Źródło: tekst J. Boehme'a w tłum. I. Majki i R. Dymarek, jasnogórski wizerunek księcia Władysława II

21 sierpnia 1384 roku książę Władysław II Opolczyk obdarował nasze miasto wieloma przywilejami – dwiema wioskami Ligotami wraz z wszystkimi polami, lasami oraz dochodami. Mieszkańcy byli zwolnieni od wszystkich innych powszechnych opłat, danin i robót. Żyli w skromnym, nie zmałomym przez całe lata dobrobycie. Akty nadania praw miejskich nie zachowały się w oryginale. Pożary, które kilkakrotnie nawiedzały miasto, niszczyły magistracką dokumentację. Odpisy „Przywileju” znajdują się w „Czeskiej Księdze Przywilejów” z 1650 i „Przyczynkach dyplomatycznych” Boehme'a z 1770 roku. Obydwie księgi zawierają identyczny tekst przywileju – niestety, z kilkoma błędami, które powodowały, że był uznawany za falsyfikat.

Opracowanie:
Paweł Mrozek
(cdn.)

Łowiectwo jak Dobrodzień stare

Od kiedy tylko istnieje ludzkość, istnieje też łowiectwo. Trudno jednak mówić o jego początkach w Dobrodzieniu, kiedy brak nam bliższych danych o powstaniu tej miejscowości.

Z najstarszych zapisków dowiadujemy się, że w r. 1186 śląski książę Bolesław Wysocki urządził dwudniowe łowy w opolskich kniejach, najprawdopodobniej na wschód od Opola.

Należało by się najpierw zaznajomić z łowami, systemem „klode” i „horda”, by uwierzyć, że podany w tych zapiskach pokot – 860 łosi – był jednak możliwy. W ilości tej, być może, łowie stanowiły tylko znakomitą większość, reszta to jelenie i inny gruby zwierz, ale wynik był rzeczywiście imponujący.

Następny przekaz spisał Józef Lompa. Wynika z niego, że syn Bolesława Wysockiego – Henryk Brodaty wystawił koło Olesna zamek w lesie, obwarował go i uczynił to „dla swojej wygody w czasie polowania (...) Takie tu mnóstwo zwierzyny, że ją książę mógł z okien zamku ubijać...”

Jak głosi podanie, Lubliniec swe powstanie zawdzięcza obfitości zwierzyny w okolicy, bowiem książę Władysław, pan na Opolu polując w ulubionej przez siebie części puszczy, strudzony usiadł na pniu zwalonego drzewa i po chwili zadumy rzekł: – *Lubi mi się tu kościół i miasto budować.*

Był to rok pański 1272.

W okolicach Dobrodzienia spotykamy nazwy wsi świadczące o ich służebnych powinnościach. Jedną z nich to Turza.

Tur, moczarski ówczesnych puszczy, był własnością królów lub książąt nikomu bez ich zgody nie wolno było nań polować. Był zastrzeżony dla rycerzy wysokich rodów, którzy w pojedynkach z tymi zwierzami dokumentowali swą odwagę i wyrabiali sobie sprawność bojową. Zbierali przy tym laury sławy, a ich czyny opiewali dworscy poeci i wędrowni rybałci. Łatwo mogło się jednak zdarzyć, że rycerz przegrywał ten pojedynek, stąd zapomniane już powiedzonko: „czarny byk wziął go na rogi” oznaczało najpierw dosłownie, a później w przenośni śmierć.

Powinnością mieszkańców Turz, Turaw, Turowów i podobnych była opieka nad tymi olbrzymami. Chłopi musieli więc kosić łąki, suszyć, zbierać i magazynować siano, a zimą dowozić do ostoi turów. Ale chronione i dokarmiane przez nich zwierzęta były niebezpieczne i do tego częstokroć niszczyły im ubogie plony na poletkach i nic tu nie pomagały najsilniejsze nawet ogrodzenia. Łąki po przejściu stada były spasione i rozdeptane. Nie dziwny się, że chłopi spełniali swe obowiązki niechętnie, a jak się zdarzyła okazja, uszczuplali stado

podstawowe.

Pozostaje pytanie, kiedy w okolicy wyginęły tury?

W ostatnich latach XIII w. przez większość dzielnic Polski przeszedł pomór bydła.

Być może, że był to początek ich zagłady. Nieliczne ocalałe sztuki i ich potomstwo mogło jeszcze przeżyć do połowy następnego wieku, podobnie jak to było na Pomorzu Zachodnim.

Po śmierci ostatniego Piasta opolskiego ks. Jana posiadłości ziemskie przechodziły powoli w ręce prywatnych właścicieli. Wraz z majątkami nabywali oni przeważnie też uprawnienia łowieckie. Tak więc mieszczanie Dobrodzienia, jako zależni od dworu musieli odrabiać pańszczyznę m.in. w formie naganek (1603), a było tego nawet 24 dni rocznie. Później (około r. 1660) Dobrodzieniacy uwolnili się od tego obowiązkowego, płacąc w zamian 200 talarów srebrem lub uiszczając równowartość owsem.

Młynarzom, którzy za czasów książęcych zobowiązani byli do zakwaterowania i goszczenia orszaków książęcych oraz do suszenia, magazynowania, przewozu i rozprowadzania sieci łowieckich, przypadło w udziale hodowanie psów myśliwskich i wykonywanie szeregu innych posług dla dworu. Praca z sieciami nadal im pozostała. Zresztą pojęcie młynów rozciągało się na dużo zakładów napędzanych siłą wody, a więc także na tartakami papiernie, wytlaczarnie oleju, kaszarnie, młyny mączki kostnej itp.

W r. 1722 kronikarze odnotowali nie lada sensację. Otóż pewnego dnia Jan Waclaw Blankowski, pan dobrodzieńskich dóbr, administrowanych przez Franciszka Leopolda Szymońskiego, urządził wielkie łowy. Bór był nader łaskawy i szczęściem obdarzył dostojnego gościa – Karola Samuela Leonarda hr. Colonnę, pana Strzelec Opolskich. W uroczysku „Pasza” rozłożył on aż dwa niedźwiedzie.

Upolowanie w ciągu paru godzin, czy nawet paru minut dwóch rzadko spotykanych już zwierząt było z powodu małej sprawności ówczesnej broni palnej, nie lada wyczynem, ostatnim takowym na Śląsku.

Niestety dotychczas nie udało się ustalić, gdzie leżało mieczysko „Pasza” lub „na Paszy”, to znaczy tam, gdzie pasano bydło lub pozyskiwano trawę i młode pędy krzewów na karmę. Nazwa ta uległa zapomnieniu lub została zastąpiona przez inną, ale być też może, że las ten wycięto, wykarczowano i tera szumi tam zboże.

Z końcowego okresu rządów Dobrodzieniem przez hr. Sobka lub tuż po tym pochodzi ze wszech miar ciekawy raport Zimmermanna dotyczący ziemi Lublinieckiej.

„Chociaż niebacznie wytrzebiono dużo lasów, to jednak chyba 3/5 powierzchni stanowi jeszcze las, który składa się z sosen, jodeł, świerków, trochę brzozy i olszy oraz małej ilości dębów.

Śląski kłafter drewna¹ kosztuje 6 groszy.

Lasy dostarczają więcej dziczyzny, aniżeli wynosi zapotrzebowanie mieszkańców, nadmiar sprzedaje się więc w miastach.

Niedźwiedzi się już nie spotyka. W roku 1756 ubito jednego pod Boronowem, od tego czasu nie zobaczono już żadnego więcej. W roku 1776 odstrzelono koło Dralin łosia. Wilki i rysie występują nielicznie; do obniżenia stanu pierwszych przyczynił się znacznie hrabia Sobek poprzez organizację ich zwalczania.

W lasach jest 461 dzian pszczoł.”

Gospodarka łowiecka w dobrach hr. Sobka była na pewno wzorowa, czego nie można było powiedzieć o innych majątkach, zmieniających w tym okresie co 2-3 lata swych właścicieli. A że dziczyzny było więcej, aniżeli wynosiło miejscowe zapotrzebowanie, to tylko kwestia ogólnej biedoty, bo któryż chłop czy nawet mieszczanin mógł sobie pozwolić na zakup mięsa.

Poza tym nadmiar dziczyzny był też wynikiem nazbyt intensywnych łowów.

Pierwsze tygodnie ledwie co rozpoczynającego się nowego XIX wieku zapowiadały się dla rady miejskiej dość burzliwie. Trzeba bowiem było wystąpić przeciwko księstwu brunszwickiemu, właścicielowi dobrodzieńskiego dworu. Wbrew pozorom sprawa nie była błaha, gdyż chodziło o sprawy łowieckie, a więc coś niezmiernie ważnego dla wielmoża, który choć tu nie mieszkał, czasami jednak przyjeżdżał na łowy.

Do końca XVIII wieku właściciele czy dzierżawcy dobrodzieńskiego dworu polowali swobodnie nie tylko na terenie swych dóbr, ale też w lesie miejskim i na gruntach należących do mieszczan. Było to uświęcone tradycją, a więc równe prawu.

Magistrat podjął się niełatwego zadania obalenia starych pojęć i przeprowadzenia radykalnych zmian. Grunt pod to przygotowywano już od kilku lat, próbując od zarządcy dworu ściągnąć choćby parę talarów tytułem należności za wykonywanie polowania na gruntach miejskich. Nikt przy tym nie negował prawa polowania pana zwierzchniego. Obecnie ośmielono się wystąpić z propozycją, że wolno będzie polować tylko temu, kto najwięcej zapłaci za dzierżawę łowiska.

Dnia 14 maja 1801 roku rada miejska wystosowała do księcia pana pismo z powiadomieniem, że w drodze przetargu chce wydzierżawić dotychczas „ogólnie używane polowanie. Chodziło tu o dwa kompleksy lasów miejskich: Obieńczoł wraz z Oborą i Wielki Las, o łącznej powierzchni 2569 mórg magdeburskich, czyli przeszło 650 ha.

W związku z tym, że nazwy te przestały być używane w potocznej mowie, a lasy istnieją nadal (choć upaństwowione), należy się parę słów wyjaśnienia.

Wielki Las odgraniczony jest od

ciąg dalszy na s. 17



ciąg dalszy ze s. 16

Obieńczyła szosą Dobrodzień – Pludry. Obora natomiast jest częścią tegoż Obieńczyła od strony Bzinicy.

Nazwa Obora wskazywała, że kiedyś były tam ostoje grubego zwierza. Z czasem jednak, w miarę zaniku, a także częściowych wylesień, Obora zatraciła cechy macecznika i później wraz z pozostałymi nazwami poszła w zapomnienie. A szkoda, bo spuścizna językowa Dobrodzieńców jest przepiękna. Któż z obecnie żyjących mieszkańców tego miasteczka wie, że płynący tu potok zwał się kiedyś (XVII w.) Nosek, że dzielnica położona po jego południowej stronie to Stępnik, a Wesoła jest przedmieściem w kierunku Olesna.

Rada miejska pod przewodnictwem burmistrza Wyrwicha doprowadziła jednak w dniu 1 sierpnia 1801 roku do przetargu. Dzierżawca dworu Weigert w części też preferował swe żądania, zastrzegając sobie prawo do wolnego uczestnictwa we wszystkich polowaniach.

W wyniku tych sporów do aukcji zgłosiły się tylko dwie osoby. Jedną z nich był chirurg miejski Wanert, drugą leśniczy Brand, występujący w imieniu dworu. Inni przybrali postawę wyczekującą. Jak było do przewidzenia drugi z nich bez trudności wygrał przetarg za niską sumę siedmiu talarów rocznej dzierżawy.

Teraz już zrobiono wyłom w starych zwyczajach. Umowy zawierano na trzy lata i po tym okresie w szranki ubiegających się o miejskie łowisko musiał osobiście stanąć rządcą Weigert, by swym autorytetem wywrzeć wrażenie na konkurentach. Udało mu się to, ale dopiero za cenę jedenastu i pół talara. Z czasem /1815/ doszło nawet do tego, że kolejny dzierżawca zakwestionował uzurpatorskie pretensje administracji dworskiej do wolnego współuczestnictwa w polowaniach z braku udokumentowanych przywilejów.

Od roku 1821 dobrodzieński magistrat postanowił zarządzać „polowaniem” we własnym zakresie, przez co spodziewano się osiągnąć większe dochody. Polecono więc leśniczemu Wernerowi odstawić względnie wpłacić do kasy miejskiej równowartość za 2 kozły, 10 zajęcy, 2 jarząbki, 4 słonki i 6 kuropatw. Obowiązkiem gajowego Gąsiora było natomiast upolowanie jelenia, 3 kozłów wgl. kozłaków, 16 zajęcy, 2 jarząbków, 4 słonek i 8 kuropatw.

Przekonano się jednak, że łowiectwo to nie tylko strzelanie zwierzyny i same dochody, ale też wydatki na hodowlę i ochronę, na premie odstrzałowe oraz mnóstwo innych związanych z tym kłopotów. Powrócono więc do praktyki wydzierżawiania łowiska.

W roku 1836 funkcję leśniczego lasów miejskich objął Adolf Kolibaba. Prócz uposażenia otrzymywał również wynagrodzenie za ochronę zwierzostronu w postaci premii za odstrzał drapieżników i od całości odstrzałonej na polowaniach zwierzyny. W zamian za to musiał na koszt własny utrzymywać chłopca do posług łowieckich.

Przyczyną ogólnego poruszenia wśród Dobrodzieńców stało się zastrzelenie przez książeckiego leśniczego Speera kłusownika nazwiskiem Łukaszczyk. Leśniczy – wg zeznań własnych – działał w

obronie własnej. Naturalnie niemieckiemu policjantowi „leśnemu” czy celnikowi nie nie groziło za zabicie Górnoszlazaka, gdyż ten z zasady nie mówił po niemiecku, a martwy wcale. Później już doszło nawet do tego, że Donnersmark, pan na Świerklańcu, Woźnikach etc. płacił premię za zastrzelenie „rabczyka” w wysokości 10 marek, tj. równowartość za trzy górnicze dniówki. Inni magnaci robili to samo, ale mniej oficjalnie. W owym czasie, aż do drugiej wojny światowej/ zabicie kłusownika nie było żadną osobliwością, wywoływało jednak wśród społeczeństwa powszechne oburzenie na panów i ich slugusów.

Po wielkim pożarze Dobrodzienia (1846) nastąpił czas potwornej nędzy i głodu. Któryś tam z kolei rok nieurodzaju spowodował wzrost cen do niespotykanych dotąd wysokości. Wśród rozruchów, demonstracji i żądań przez robotników podwyżki płac, mimo przybycia do miasteczka oddziału wojska i tu zawitała Wiosna Ludów /1848/.

Istotne zmiany w zakresie praw i powinności łowieckich przyniosła dopiero Wiosna Ludów.

W obawie przed wznowieniem rozruchów i walk rewolucyjnych chłopstwa zniesiono w październiku 1848r. Przysługujące dworowi regale łowieckie. Panowie jednak, wbrew obietnicom, znów zaczęli się domagać od chłopów wykonywania pańszczyzny, co spotkało się z wrogimi demonstracjami, a nawet groźbami zbrojnych wystąpień. Szczególnie ostro występowano przeciwko próbom urządzania przez feudałów polowań na gruntach należących do wsi czy miasteczek.

Następstwem ruchów wolnościowych i zaszłych zmian stała się w języku polskim wydana „ustawa tycząca się policji względem polowania” z r. 1850. Nakazywała ona utworzenie z włościańskich gruntów „spólnych obwodów łowczych” i ich wydzierżawianie. W Lublinieckim, prócz istniejących już trzech (Lubliniec, Dobrodzień i Woźniki) utworzono dalszych sześć: drugi obwód polny w Lublińcu, w Szemrowicach, Wędzinie, Psarach, Ligocie Woźnickiej i Droniowickach. W innych miejscowościach nic się nie zmieniło, tam dalej polowali magnaci.

W Dobrodzieniu pola włościańskie postanowiono nie użytkować łowiecko. Do czasu jednak, bo już w r. 1855 na wniosek kilku właścicieli wydzierżawiono łowisko polne o pow. około 660 ha dla pana tutejszych włości za 35 talarów. W Szemrowicach „spólny obwód łowczy” wynajął karczmarsz Karol Proszke.

Od roku 1851, tj. od chwili powstania w Dobrodzieniu bractwa kurkowego, dochody z dzierżawy łowisk miasto przeznaczyło w całości na budowę, upiększanie i utrzymanie Strzelnicy. Jakiegokolwiek gawiedź miejska, z braku innych widowisk, chętnie oglądała ćwiczenia, parady i przemarsze bractwa, to jednak niechętnie odnosiła się do jego działalności. Np. nie podobała się jej intencja, a nie sam capstrzyk urządzony z okazji srebrnych godów pary cesarskiej. Pamiętano bowiem jeszcze, że w tragicznym czasie zagłady miasta przez pożar cesarz dla półtora tysiąca pogorzalców wysuptał z państwowej kiesy „aż”

200 talarów, a później „uszcześliwił” ich oddziałem dragonów i wyższymi podatkami. Tak więc od r. 1861 sumy uzyskane za wynajęcie obwodu polnego musiano rozdzielać między właścicieli gruntów, proporcjonalnie do posiadanego arealu.

Wspomniane łowisko polne od r. 1858 dzierżawił mistrz farbiarski Karol Kuszek /40 tal./, a od 1861 spółka trzech myśliwych: tenże K. Kuszek, kowal Jan Hadroszek i piekarz Robert Pach. Po pewnym czasie Hadroszek chciał scedować swe uprawnienia na księcia, ale ten zrezygnował z tego, a także przestał się interesować miejskim łowiskiem leśnym. Zgodnie z nowym zarządzeniem trzeba było teraz płacić odszkodowanie łowieckie, przez co spadła też wysokość czynszów. Np. Kaspar Szyja został w r. 1867 dzierżawcą łowiska polnego, a od 1871 także leśnego i płacił za obydwie 41 marek² i było „mu to tak tanio wydzierżawione, ażeby miejscowi mieszczanie mieli swą przyjemność”.

Nie istnieją dane o liczebności zwierzyny w owym czasie, ale pewne wskazówki daje nam statystyka odstrzałów za sezon 1885/86, kiedy to na tych dwóch łowiskach miejskich upolowano: jelenie – 1 szt., sarny – 5 szt., dziki – 2 szt., zajęce – 74 szt., cietrzewie – 1 szt., kuropatwy – 102 szt., słonki – 2 szt.

Z ciekawostek XIX wieku należy odnotować obecność dropi na rozległych płaszczynach uprawnych pól pobliza Dobrodzienia. Rozprzestrzeniając się od zachodu w r. 1886 pojawiły się w tutejszych lasach dzikie króliki. Natomiast coraz mniej spotykano jarząbków, które ostatecznie wyginęły w r. 1912 /Makowski/.

Po pierwszej wojnie światowej, mimo zbrojnych powstań, Dobrodzień i okolica zostały oderwane od Lublinieckiego i stały się odrębną jednostką terytorialną w granicach Niemiec.

Czas powojennych niepokojów, niedostatku żywności, złej ochrony łowisk i braku ustabilizowanej władzy, wszystko to powodowało wzrost kłusownictwa i zarazem znaczny spadek pogłowia zwierzyny łownej. Nie był to jedyny i chyba też nie najważniejszy powód.

W roku 1925 leśniczy lasów miejskich Makowski, a sylwetkę tę pamiętają co starsi Dobrodzieńcy, tak ocenił aktualny stan w podległym mu leśnictwie: „... dzików brak, zwierzyna płowa przedchodnia, a ze zwierzyną drobna mizernie...”. Podobnie było w innych łowiskach.

Dla podniesienia stanu ilościowego i jakościowego zwierzyny drobnej sporządzono „dla odświeżenia krwi” zajęce, bażanty i kuropatwy. Zabiegi te nie przyniosły spodziewanych efektów i tak o tym pisał leśniczy z Sierakowa Preussler: „Nie udaje się podwyższyć stanu zwierzyny drobnej, który zmniejsza się pomimo troskliwej opieki i hodowli. Bardzo niekorzystne warunki atmosferyczne są tego główną przyczyną.

dokończenie na s. 18

Powszechna nauka pływania

Bezpieczna podstawówka



Publiczna Szkoła Podstawowa wzięła udział w III Ogólnopolskim Konkursie dla szkół pod hasłem: „Bezpieczna szkoła - Bezpieczny uczeń” – Prawo, Przyjaźń, Tolerancja.

Celem konkursu jest spopularyzowanie wśród uczniów podstawowych zasad funkcjonowania państwa prawnego i społeczeństwa obywatelskiego. Równocześnie konkurs ma służyć podniesieniu poziomu bezpieczeństwa szkół i uczniów. Szkoły przystępujące do konkursu przyjmują na siebie zadania do realizowania. W ramach realizacji jednego z zadań, odbyło się ostatnio w naszej szkole spotkanie uczniów z przedstawicielami Pogotowia Ratunkowego.

Ratownicy przeprowadzili z uczniami pogadankę na temat różnych zagrożeń i niebezpieczeństw, a także pokazali dzieciom jak udzielać pierwszej pomocy w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia. Spotkanie to cieszyło się dużym zainteresowaniem, ponieważ temat poruszony przez ratowników nie jest obcy dzieciom, a tego typu spotkania odbywały się w naszej szkole już nie raz.

Aldona Fidelus

Od października do początku grudnia 2013 r. trwała dla uczniów klas trzecich szkół podstawowych cała nasza gmina powszechna nauka pływania. Podczas 30-godzinnego kursu, dzieci z rocznika 2008 i 2009 miały możliwość nauczenia się pływać na naszym miejskim basenie „Delfin”. Zajęcia prowadzone były w grupach klasowych przez trenerów p. Olega Pyroga i p. Weronikę Nieborak. Systematyczne zajęcia zwieńczone zawodami pływackimi w dniu 9 grudnia 2013 r. dały obraz umiejętności dzieci. Oto wyniki zawodów: styl dowolny – chłopcy: I miejsce Kamil Kamiński IIIb Dobrodzień, II miejsce Tymoteusz Paliga - Bzinica, III miejsce Daniel Ochman - Turza; styl dowolny – dziewczynki I miejsce Zuzanna Jończyk IIIa Dobrodzień II miejsce Patrycja Badura IIIb Dobrodzień, III miejsce Amelia Kempa IIIa Dobrodzień; styl grzbietowy – chłopcy I miejsce Olaf Brzezina IIIa Dobrodzień II miejsce Kewin Hyla - Turza III miejsce-Mateusz Stochniał - Turza; styl grzbietowy – dziewczynki I miejsce Zuzanna Jończyk IIIa Dobrodzień, II miejsce-Malwina Bień IIIb Dobrodzień, III miejsce-Julia Thomann-Turza

Aldona Fidelus



Łowiectwo jak...

dokończenie ze s. 17

Ostre wiatry wschodnie, opady deszczu i spóźnione przymrozki niszczą wiosną pierwsze rzuty zajączków. Zarazy i choroby dokonują dalszego zniszczenia. Różnorakie czworonogie drapieżniki, przede wszystkim bezpańskie psy, czynią życie szaraka bardzo ciężkim....”

Lepsze wyniki ilościowe uzyskano w hodowli zwierzyny grubej mimo katastrofalnego wprost stanu sanitarnego lasów, bowiem całe połacie sośnin opalone były przez osnującą gwiazdzistą. Powierzchnia lasów, wynosząca początkiem lat dwudziestych 51%, na skutek osadnictwa skurczyła się w r. 1936 do 43%, nie wliczając w to rozpoczętych wówczas wylesień na pow. 315 ha.

W 1936 r. odbył się w Dobrodzieniu lokalny przegląd trofeów łowieckich, na

którym wyróżnił się wieniec z Koszwic, własności Dyląga. Inne trofea były marne, gdyż tutejsze sarny i jelenie nie przedstawiały większej wartości handlowej.

Jednego zazdrozczono myśliwym tych okolic – polowań wodnych. Istotnym Eldorado dla ptactwa wodnego i błotnego były stawy Bąki, w Ciasnej i w Ponoszowie. Można było upolować tam nawet dzikie gęsi.

Robiąc przegląd dobrodzieńskiego łowiectwa trzeba wspomnieć o niezłomnym wojowniku o polskość tych ziem – Teodorze Buczku z Gwoździan. W swej działalności na rzecz powrotu Śląska do macierzy ciągle narażał się na prześladowania i represje. Najpierw odsunięto go od łowiectwa, następnie utrudniano mu życie różnymi

sposobami. Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej osadzono go w więzieniu, a następnie w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie. Do samej śmierci pozostał jednak wierny temu, co najbardziej umiłował: Polsce i myślistwu.

Przypisy:

1. AP Oddz. Tarnowskie Góry – Akta Miasta Dobrodzień sygn. 194; 2. Edward Goszyk – O dawnych łowach – Trybuna Lesnika – 115, 116, 121, z 1980r.; 3. Wilhelm szewczyk – Skarb Donnersmacków s. 155 - „Śląsk” 1964; 4. A. Weltzel – Geschichte der Stadt und Herrschft Guttentag – Racibórz 1882; 5. Zimmermann – Baytrage zur Beschreibung Schlesiens – Brzego 1783. (Footnotes): 1. Śląski kłafter drewna = 3,34 m³; 2. W latach 1871-74 wymieniono talary na marki w stosunku 1:3

Bezpieczna zabawa radością napawa

W piątek 14 lutego 2014 r., tuż przed rozpoczęciem ferii zimowych odbyło się w naszej szkole spotkanie z policjantem. Przypomniano uczniom zasady bezpiecznej zabawy podczas dni wolnych od zajęć lekcyjnych oraz bezpiecznego wypoczynku na wyjazdach poza miejscem zamieszkania. Uczniowie klasy V wraz ze swoim wychowawcą p. Jarosławem Krysiem przygotowali krótkie przedstawienie odnoszące się do tematu spotkania.

Aldona Fidelus

18

Echo
DOBRODZIENIA
i Okolic



Zebrania sprawozdawcze w OSP

Tradycyjnie w styczniu każdego roku odbywają się w naszych jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych zebrania sprawozdawcze, które rozpoczęła tym razem OSP Głównyca w niedzielę 05 stycznia 2014 r., a zakończono zebraniem w OSP Szemrowice w dniu 25 stycznia 2014 r. Na zebraniach udzielono absolutorium dla zarządów OSP – dokonano jednej zmiany we władzach OSP Klekotna, gdzie dotychczasowy prezes dh Hubert Günther złożył rezygnację z pełnionej funkcji – a nowym prezesem wybrano dha Piotra Mrugała. Na zebraniach poruszano wiele tematów związanych z finansowaniem straży przez gminę, planowanych zakupów i doposażenia jednostek, szkoleniami, organizacją imprez strażackich łącznie z zawodami sportowo – pożarniczymi, itp. W zebraniach uczestniczyli Burmistrz Dobrodzienia Róża Koźlik – jednocześnie V-ce prezes Zarządu Oddziału MG Związku OSP RP, prezes Zarządu dh Erwin Dziuba, który pełni także funkcję komendanta gminnego ds. ochrony p. pożarowej od 1 lutego 2013 r., Piotr Więdłocha – pracownik Urzędu Miejskiego odpowiedzialny m. in. za ochronę p. pożarową oraz moja skromna osoba. W zebraniach w OSP Szemrowice i Dobrodzień, które są w Krajowym Systemie Ratowniczo – Gaśniczym, wzięli udział ponadto dowódca JRG KP PSP Olesno bryg. Jarosław Zalewski oraz członek Zarządu Oddziału Woj. ZOSP RP w Opolu st. bryg. w stanie spoczynku Zygmunt Zalewski, a w OSP Dobrodzień nowy Komendant Komendy Powiatowej PSP Olesno st. kpt. Wojciech Wiecha (uczestniczył także w zebraniu w OSP Głównyca), przewodniczący Rady Miejskiej w Dobrodzieniu Damian Karpinski oraz dyrektor Banku Spółdzielczego w Leśnicy O/Dobrodzień Marianna Skorupa i dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Joachim Włoczyk, w której to placówce pracuje prezes OSP Dobrodzień dh Katarzyna Skiba.

Ubiegły rok 2013 może nie był tak udany – jak wcześniejsze lata, gdzie zakupiono dwa nowe samochody bojowe – dla naszych jednostek pod względem zakupów sprzętu i wyposażenia. Największym sukcesem i bardzo radosnym jest fakt zakończenia budowy Centrum Aktywności Wiejskiej w Kocurach z dofinansowaniem unijnym z PROW – u w wysokości do 75 % kosztów kwalifikowanych, obiekt był budowany wraz z remizą OSP, która finansowana była w całości z budżetu gminy, a jej zakończenie planowane jesienią 2013 r. zostało szczęśliwie ukończone wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie. Został zamontowany przy tej remizie także system selektywnego alarmowania w ramach systemu obrony cywilnej, w tej chwili mamy taki system

w 5 jednostkach OSP, pozwalający na alarmowanie ze stanowiska kierownika Komendy Powiatowej PSP w Oleśnie. Mimo dużych oszczędności w budżecie gminy należy się cieszyć, że kolejna remiza powstała w naszej gminie i jednostka OSP Kocury – Malichów ma własną siedzibę, co z pewnością przysporzy jej nowych członków. Łącznie gmina na utrzymanie i funkcjonowanie straży pożarnych wydatkowała w 2013 r. kwotę 176,781,71 zł – należą się tu ogromne podziękowania władzom Dobrodzienia i Radzie Miejskiej za przychylność naszym jednostkom, a na 2014 r. uchwalony budżet na ochronę p/pożarową wynosi 175,2 tys. zł.

Stałe koszty (wynagrodzenia konserwatorów, usługi remontowe, przeglądy sprzętu i samochodów, usługi i ekwiwalent za udział w akcjach) wynoszą ok. 130 – 140 tys. zł, więc na zakupy sprzętu pozostaje niewiele, a zapotrzebowanie na OSP było rzędu ok. 270 tys. zł. Cieszyć należy się z planowanej budowy nowej remizy na boisku dla OSP Bzinica Stara – w tym roku na dokumentację inwestycji planowane jest 25 tys. zł, z bardzo dużym zrozumieniem podchodzą także ds. ochrony p/pożarowej rady sołeckie, które ze swoich funduszy wspomagają naszych strażaków, zgodnie z uchwalonymi w zgodzie z prawem preliminarzami swoich wydatków – bardzo w tym miejscu w imieniu druhów dziękuję.

Chciałbym także w tym miejscu podziękować wszystkim druhom za przygotowanie zebrań sprawozdawczych wraz z prezentacjami multimedialnymi, które przebiegały w miłej i serdecznej atmosferze, za dotychczasową solidną pracę społeczną i skuteczność działań na rzecz lokalnych społeczności, a także wypada życzyć dużo wytrwałości i nowych sukcesów w tej trudnej pracy. Należy także podkreślić wyrozumiałość i docenić cierpliwość naszych druhów w oczekiwaniu na zakupy nowych samochodów, sprzętu, wyposażenia osobistego i ochronnego. Zarząd Oddziału MG ZOSP RP przyjął plan zakupów sprzętu, samochodów, itp. - w kolejności jest OSP Bzinica Stara, ale stara remiza wymagałaby całej przebudowy wraz rozbudową i koszt ten przewyższałby może budowę nowego obiektu, który musi spełniać przepisowe wymogi i stąd taka decyzja.

Jednostki OSP Szemrowice i OSP Dobrodzień – będące w Krajowym Systemie Ratowniczo – Gaśniczym i Wojewódzkim Odwodzie Operacyjnym (OSP Szemrowice) dostały kategoryzację ze specjalizacją, co znaczy, że w zależności od rodzaju zdarzenia jedna z nich będzie interweniowała (np. do działań na wodzie lub na wysokości OSP Dobrodzień, a do działań poszukiwawczo – ratowniczych Szemrowice), ponadto

mogą być alarmowane do działań poza powiat oleski na teren województwa w razie powodzi, klęsk żywiołowych, itp. Wymienione dwie jednostki muszą mieć wyszkolonych pod każdym względem strażaków, pełne wyposażenie wraz z urządzeniami do ratownictwa technicznego i być zawsze w pełnej gotowości bojowej. Te OSP otrzymują także dofinansowanie z KSRG na wyposażenie i utrzymanie są to kwoty rzędu 10 – 17 tys. zł, co trochę odciąża budżet naszej gminy, a w związku ze specjalizacją jest konieczność zakupu niezbędnego dodatkowego wyposażenia, na co mam nadzieję zwiększona zostanie dotacja z KSRG gdyż nowe rozporządzenie w tej sprawie podpisał Z-ca Komendanta Głównego PSP w Warszawie a nie Burmistrz Dobrodzienia.

W 2014 r. planuje się włączyć do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego naszą 3 OSP, tj. Głównyca, ale czy to się uda będzie wiadomo wcześniej wiosną br., gdy będą znane warunki włączenia do tego systemu i mam nadzieję, że tak się stanie.

Niestety coraz częściej na samorządy nakłada się nowe zadania i próbuje się przerzucać koszty i finansowanie co jest zadaniem państwa, a nie zadaniem własnym gmin. Podsumowując 2013 r. należy się cieszyć, gdyż był to kolejny nie mniej udany i korzystny okres dla naszych straży, co podkreślali na zebraniach strażacy, jak i zaproszeni goście, którzy dziękowali władzom i Radzie Miejskiej Dobrodzienia za przychylność i gospodarskie spoglądanie na sprawy naszych straży, które co roku w budżecie zapewniają środki finansowe na działalność jednostek OSP, remonty strażnic, zakupy niezbędnego wyposażenia i sprzętu.

Na zakończenie trochę statystyki: w 2013 r. odnotowano na terenie powiatu oleskiego 604 zdarzenia (w tym na terenie naszej gminy 86), na co składały się:

- 126 pożary (nasza gmina 22);
- 468 miejscowe zagrożenia (u nas 76);
- 10 alarmy fałszywe (gm. Dobrodzień 0).

W 2012 r. było tych zdarzeń ok. 1000, więc spadek jest znaczny, dużo tu daje profilaktyka i zwiększona ostrożność kierowców i właścicieli obiektów – oby nasze OSP jak najmniej wyjeżdżały do takich akcji i zawsze szczęśliwie wracały do swoich remiz.

*Ze strażackim pozdrowieniem –
„Bogu na chwałę a ludziom na pożytek”
dh Ewald Zajonc*

Wieczór z Mikołajem w Dobrodzieniu



to: Mama Smok – Maria Eichhorn, Tata Smok Syntia Kaczmarczyk, Przyjaciel Smoka – Kewin Zygmund, Król – Maja Wojsa, Księżniczki Gryzelda i Brygida – Joanna Krawczyk oraz Katarzyna Hejzner, Damy dworu – Marta Makińska, Martyna Czapla, Kamila Sikora i Veronika Badura, Rycerze – Mateusz Hurnik i Lukas Czelnik, Lekarz chiński – Maja Olearczyk, Mieszkaniec – Dominika Wiechocek oraz Motylki – Anna Chawelka, Michał Hurnik, Tomasz Pluta.

Mikołaja przywołały swoimi piosenkami dzieci należące do sekcji wokalne „Dokisiaki” i „Dokisiazki” prowadzonej przez Beatę Sikorę. Wtedy Mikołaj wysłuchał wierszy przygotowanych dla niego przez wszystkie placówki edukacyjne gminy. Recytacje były bardzo różne, nawet śpiewane. Były one efektem ogłoszonego wcześniej konkursu.

Każda placówka otrzymywała prezent od św. Mikołaja. Całość imprezy prowadziła Bożena Gaś.

Na zakończenie imprezy odbyła się część taneczna.

Reaktywowany zespół składający się z nauczycieli i rodziców „RN – Razem Najlepiej czyli Rodzice i Nauczyciele” wykonał dwa tańce – dworski oraz boliwijski w odpowiednich strojach. W prezencie dla dzieci swój czas poświęciły na próby panie: Ewa Macha, Izabela Wojsa, Jolanta Cecota, Iwona Jończyk, Joanna Kaczorowska, Dominika Wiechocek, Krystyna Koj, Dorota Puchrowicz, Beata Misza, Anna Gryga, Agnieszka Paluch, Aneta Majewska – Bednarek, Katarzyna Broniarek, Agnieszka Hurnik. Międzyczasie wystąpił zespół złożony z członków rodziny romskiej zamieszkałej na terenie gminy z dwoma różnorodnymi tańcami.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania tej imprezy, która już na stałe wpisała się w życie kulturalne Dobrodzienia.

ADa

Jak co roku już od 11 lat 6 grudnia o 17.00 odbył się w Domu Kultury w Dobrodzieniu Wieczór z Mikołajem. W organizację tego niezwykłego dnia zaangażowane jest Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi w Dobrodzieniu, Publiczna Szkoła Podstawowa, Publiczne Gimnazjum, Zespół Placówek Edukacyjnych oraz Dobrodzieński Ośrodek Kultury i Sportu.

Na początek dzieci z całej gminy mogły zobaczyć „Bajkę o smoku Kubie” w wykonaniu aktorów obu grup teatralnych działających przy domu kultury – Teatr Mimowolny oraz Teatryk MaMeMik w reżyserii Agnieszki Hurnik. Muzyka do spektaklu w opracowaniu Beaty Sikory. Dekoracja autorstwa Joanny Wróblewskiej prowadzącej w Domu Kultury sekcję plastyczną „Kreatywni”. Kostiumy smoków wykonała Maria Eichhorn. W roli smoka Kuby wystąpiła Joanna Eichhorn, a w postać złego rycerza Brunbruna wcieliła się Karolina Fidelus. Pozostali aktorzy

XXII Święto Orkiestry

Jak co roku w styczniu Orkiestra pod kierownictwem dyrygenta Jurka Owsiaaka dała czadu. Wiało, gdzie- niedzie łało, ale wolontariuszy to nie przegnało /ale rym/. Jak zwykle w malutkim Dobrodzieniu skrupulatnie zbierana i dodawana złotówka do złotówki dała niezłą sumę.

W tym roku ogółem wpadło 15.636,22, czyli tradycyjnie parę zł więcej niż w poprzednim. Fajna była ta niedziela 12 stycznia – taka kontynuacja świąt rodzinnych – od jasełek po Orkiestrę. Orkiestra Owsiaaka to też przecież wielkie rodzinne święto, bo rodzina jest dobrem, a pomoc w chorobie dobrem podwójnym. Żaden nawet największy autorytet mnie nie przekona, że jest inaczej. Każdy ma przecież w rodzinie czy wśród znajomych osoby potrzebujące opieki medycznej. Często bezpośrednio czy pośrednio korzystamy więc ze sprzętu z serduszkami i dywagacje, że powinno zakupić go państwo są bez sensu. Na kłótnie i dochodzenie swoich racji nie ma czasu i miejsca, gdy liczy się każda minuta by uratować komuś życie. Więc nie wyklócajmy się w sprawach oczywistych, tylko pomagajmy sobie nawzajem, bo może jutro siebie lub mnie podłączą do aparatury zakupionej przez Orkiestrę.

W Dobrodzieniu zaszczepiamy to dobro już u młodych i najmłodszych. Bo to oni począwszy od parolatków chodzą z puszkami, występują na scenie, licytują gadzety z pomocą portfeli rodziców i liczą w sztabie pieniądze ze swoich puszek. Na dobrodzieńskiej scenie wystąpiły

dzieci, młodzież i dorośli by, solidaryzować się w tym dniu z WOSP. Były śpiewy, tańce, muzyka i oczywiście licytacja gadzetów otrzymanych z Fundacji WOSP.

Dla tych, którzy lubią ruch, sport i świeże powietrze zorganizowano kąpiel morsów, bieg i marsz kijarzy. Atrakcji jak widać nie brakowało.

Na stronie internetowej Domu Kultury możecie zobaczyć jak to wyglądało u nas. Z tej pięknej akcji nie możemy zrezygnować, zresztą nie mamy takiej szansy, bo gramy nawet dzień po zakończeniu końca świata.

W imieniu Dobrodzieńskiego Sztabu Ewa Piasecka



20

Echo
DOBRODZIENIA
i Okolic



Gimnazjaliści w Polskim Sporcie 2024



Wielką radość sprawili nam sportowcy w czasie olimpiady w Soczi zdobywając aż sześć medali. W krew chyba już weszło polskim kibicom, że zawsze umiemy odnaleźć dobre strony naszych porażek i braku sukcesów. A przecież dwukrotnie mniej ludna Holandia zdobyła 24 medale i to wszystkie na łyżwach. A licząca prawie osiem razy mniej ludności Norwegia zdobywa 26 medali, z czego tylko jeden nie związany z biegiem na nartach. Komentator telewizyjny odkrywa przyczynę tych sukcesów: to sporty narodowe! Narodowe, czyli takie, które uprawiają wszyscy Norwegowie, wszyscy Holendrzy. Sprawa się wyjaśnia: jeśli wszyscy uprawiają sport, każdego można sprawdzić pod kątem przydatności do osiągania sukcesu sportowego.

Z tego założenia wyszło Stowarzyszenie Polski Sport 2024 tworząc Narodowy Program Rozwoju Sportu. Jak piszą na swojej internetowej stronie: *jest to innowacyjny, unikalny i opatentowany system, który umożliwia uczniom w rzeczywistym czasie uczestnictwo w ogólnopolskich e-spartakiadach, czyli zawodach on-line, bez konieczności opuszczania swojego szkolnego boiska czy hali. Nieistotne zatem stają się: oddalenie geograficzne szkoły, wydatki na podróże i inne przeszkody.* Wyniki zapisywane w bazie programu udostępniane są związkom sportowym umożliwiając bardzo szeroką selekcję młodzieży do sportu. Młodzieży zaś daje możliwość porównania swoich

umiejętności z kolegami z całej Polski dając wielką frajdę.

13 grudnia odbyła się ogólnopolska e-Spartakiada w sportach zespołowych: piłce nożnej, siatkowej i koszykowej. Wyniki liczone były zarówno w konkurencjach jak i w kategoriach wiekowych, każdy rocznik osobno. Sprawdzenia w dobrodzieńskim gimnazjum zorganizowała pani Nina Misiak. Wystartowało w nich 40 najlepszych sportowców. Niemal natychmiast po zakończeniu wprowadzania wyników do bazy danych dotarli do nas wspaniałe informacje. Nasi zawodnicy zdobyli aż 7 pierwszych miejsc w województwie opolskim. Byli to: Aleksandra Krawiec i Denis Sówka w piłce siatkowej, Kamila Ginter, Aleksandra Konik i Dominik Desczyk w piłce koszykowej, a Kamil Kolecek i Marcin Lepiorz w piłce nożnej. W wielu rocznikach nasi zawodnicy ulegali tylko swoim kolegom ze szkoły. Warto więc również wymienić tych, którzy zajęli w naszym województwie drugie i trzecie miejsca: Paulina Popena, Sybilla Thomann, Wiktoria Szafarczyk, Magdalena Krawczyk, Magdalena Hejzner, Paulina Dusiewicz, Jessica Popena, Kamil Paszewski, Adrian Kolecek w piłce siatkowej, Natalia Malik, Dominik Niemiec i Kamil Paszewski w koszykówce, a w piłce nożnej Łukasz Mika, Dominik Desczyk, Dominik Niemiec i Kamil Paszewski

Witold Koszil



Ferie zimowe w Cieszynie



Działające aktywnie Szkolne Koło PTSM przy PSP w Dobrodzieniu, po raz kolejny zorganizowało atrakcyjny wypoczynek dla dzieci. Tym razem był to malowniczy wyjazd w Beskidzie Śląskim. Podczas 6-dniowego wyjazdu w terminie od 24.02.2014r. do 01.03.2014r., dzieci miały możliwość poznać najciekawsze miejsca oraz korzystać z uroków i atrakcji miasta. W Cieszynie „wdrapały się” na Wzgórze Zamkowe, gdzie zobaczyły Rotundę św. Mikołaja (Rotunda ta widnieje na banknocie 20-złotowym) oraz Wieżę Piastowską, zwiedziły Cieszyn po stronie Czech i kosztowały słynne, najsmaczniejsze lody czeskie, poznały legendę o założeniu Cieszyna i zobaczyły Studnię Trzech Braci. Zwiedziły również Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Były także w Ustroniu, gdzie wyciągiem krzeselkowym wjeżdżały na Czantorię, jak również śmigały w zawrotnym tempie po torze saneczkowym. Warto wspomnieć o wizycie na krytym lodowisku w Cieszynie, projekcji filmów w miejscowym kinie, kregielni oraz zajęciach rekreacyjnych na basenie.

Na terenie schroniska natomiast, w godzinach popołudniowych, rozgrywały zacięte turnieje sportowe. Wszystkie dzieci wróciły do swoich domów troszkę wymęczone, ale mam nadzieję, zadowolone i zafascynowane urokami Cieszyna.

Aldona Fidelus

Jarmark Bożonarodzeniowy i kolędowanie



15 grudnia 2013 roku Dobrodzieński Ośrodek Kultury i Sportu zorganizował Jarmark Bożonarodzeniowy połączony z Regionalnymi Przesłuchaniami do XX Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Księdza Kazimierza Szwarlika w Będzinie.

Podczas jarmarku na stoiskach rodzice mogli podziwiać wyroby artystyczne swoich dzieci, a pokazały się wszystkie placówki publiczne i niepubliczne w Gminie. Zgromadzone w jednym miejscu robiły imponujące wrażenie i budziły prawdziwy podziw dla młodych artystów, jak i pomagających im rodziców i nauczycieli. Ponadto uczestnicy jarmarku mogli zjeść gorącą kiełbasę, napić się grzanego wina oraz kupić smaczne świąteczne pierniczki.

Dodatkową atrakcją stanowiła żywa szopka – mogliśmy w niej podziwiać alpąkę i owieczki z Hodowli Alpak w Myślinie dzięki uprzejmości pana Arkadiusza Wilka oraz króliki wypożyczone od sołtysa Szemrowic pana Norberta Maxa. Zwierzętom towarzyszyli aktorzy Teatru Mimowolnego oraz Ksiądz wikary Jan Golba w roli Józefa.

Do przesłuchań kolędowych zgłosiło się aż 28 podmiotów wykonawczych czyli solistów, zespołów i chórów!!! Spośród dobrodzieńskich artystów udział wzięli: Zespół Regionalny, Chór Kantata, Zespół „Alleluja”, Zespół wokalny – instrumentalny „Wesołe Nutki” składający się z uczniów szkoły podstawowej z Dobrodzienia oraz Gosławic, a także duet z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Jury w składzie: pianistka Aleksandra Płatek, kompozytor Marek Kunicki oraz przewodniczący dr Korneliusz Wiatr kompozytor i dyrygent, nagrodziło, a tym samym delegowało na przesłuchania

finalowe w Będzinie: solistkę Natalię Machelską z Zawadzkiego, Chór „Lira” ze Stowarzyszenia Chóralnego Lira przy Klasztorze O.O. Paulinów w Wieruszowie oraz Chór Mieszany „COLNOVICA” ze Stowarzyszenia Chóralnego w Kolonowskiem. **N a t o m i a s t** wyróżnienie otrzymał zespół „Alleluja” z Do-

brodzienia!

Ponieważ regulamin festiwalu dopuszcza możliwość potraktowania przesłuchań jako odrębnego konkursu DOKiS wraz z Parafią św. Marii Magdaleny ufundowali własne statuetki i dyplomy, a konkurs nosił nazwę „Dobre Kolędowanie w Dobrodzieniu”.

Finał konkursu w Będzinie odbył się 19 stycznia 2014 i miał niezwykle wyjątkowy jubileuszowy charakter ponieważ festiwal obchodził w tym roku XX – lecie. Tym bardziej jest nam miło, że chór „COLNOVICA” otrzymał tam III miejsce w kategorii chórów mieszanych. Dodatkowym akcentem



Dlaczego o Mikołaju w lutym?

Nieraz trzeba wrócić do tego co już było więc wracam. W grudniu przed Świętami odbyła się impreza zorganizowana przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych i Ochotniczą Straż Pożarną w Dobrodzieniu. Młodzież przygotowała świetną inscenizację historii Świętego Mikołaja Biskupa. Mikołaj z prawdziwą brodą królował w centrum placu OSP na saniach zaprzęzonych w ...zwierzątko leśne. Poza tym migotał ogień z misternie i fachowo przygotowanego ogniska, przy którym można było usiąść i wypić gorącą herbatkę. Na kucyku jeździły małe dzieci, a Mikołaj obdarzał je cukierkami i pozwał się nawet fotografować. Prószył delikatny śnieg jak w prawdziwej bajce

dobrodzieńskim był występ śpiewaka Piotra Lempy, który kiedyś brał udział w festiwalu jako licealista, a teraz przyjechał specjalnie z Londynu na zaproszenie organizatorów przerywając próby w operze Covent Garden London do dwóch nowych premier.

Z okazji jubileuszu zostało zorganizowane również sympozjum naukowe „Kolędy i pastorałki w kulturze polskiej” w Akademii Muzycznej w Katowicach.

Dobrodzieński Dom Kultury składa serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do organizacji jarmarku oraz wspaniałego koncertu kolęd rozbrzmiewających niemal cały dzień w naszym mieście, a zatem Urzędowi Miejskiemu, Parafii św. Marii Magdaleny, piekarni Urbanek, restauracji Mistella, kwaciarni Sandra, stadninie Tamiza oraz wszystkim szkołom i artystom, którzy chcieli wziąć udział w obu przedsięwzięciach.

A. Hurnik

22

Echo
DOBRODZIEŃ
i Okolic



Ewa Piasecka

Wielki pociąg do wierszy Juliana Tuwima

30 stycznia 2014 Dobrodzieński Ośrodek Kultury i Sportu zorganizował podsumowanie Roku J. Tuwima – 2013 wraz z uczczeniem 100 - lecia uruchomienia stacji kolejowej Kolejki Dobrodzieńskiej, która została otwarta 2 grudnia 1913 roku. Julian Tuwim zmarł natomiast 27 grudnia 1953... Postanowiliśmy połączyć te dwie daty i dwa wydarzenia jako że Tuwim zasłynął chyba najbardziej jako autor wiersza „Lokomotywa”.

Wszystkie szkoły gminy, które zechciały wziąć udział miały za zadanie przygotować wagon w dowolnej technice i kształcie po to by spotkać się na dawnej stacji kolejowej w Dobrodzieniu i przejechać papierowym pociągiem ze stacji do domu kultury.

Podczas spotkania na stacji dzieci dowiedziały się nieco o historii Kolejki Dobrodzieńskiej, a część z nich, jak się okazało, była tam pierwszy raz...

Nasza linia kolejowa biegnie na trasie Dobrodzień - Fosowskie równoległe do trasy gliwickiej by na wysokości Strzelnicy skręcić na zachód i dalej lasem do Fosowskiego, gdzie kończy swój bieg ślepo zakończona. Długość trasy to 10,8 km, a w jej połowie w lesie istnieje tor boczny służący do ładowania drewna i płodów rolnych. Mimo, że sprawia wrażenie wąskotorowej jest normalnotorowa. Na stacji kolejowej znajdował się budynek stacyjny, dwustanowiskowa remiza dla parowozów, zbiornik wody do zasilania parowozów, 1 peron, rampy ładownicze oraz dodatkowe tory postojowe. W 1935 r. zatrudnionych tam było 15 osób, a tabor składał się z 2 lokomotyw parowych, 3 wagonów osobowych, 1

wagon bagażowo-pocztowy oraz 7 wagonów towarowych. W 1928 roku kolejka przewiozła 59 tys. pasażerów i 47 tys. ton ładunków... Po wojnie jeszcze linia działała dobrze do lat 80. po czym z roku na rok powoli zamierała tak że 2 października 1991 przestała działać. Szczegółową historię kolejki można znaleźć w „Echu Dobrodzienia i Okolic” nr 19/1996 autorstwa dr Stanisława Koziarskiego byłego mieszkańca Dobrodzienia.

Po wysłuchaniu tych informacji „przejechaliśmy” do domu kultury zupełnie niezwykłym pociągiem - Publiczną Szkoła Podstawowa w Dobrodzieniu przygotowała lokomotywę i kilka wagonów, Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Bzinicy Starej - wagon z grubasami, Zespół Placówek Edukacyjnych - wspaniałe drewniany wagon ze zwierzętami, który teraz można podziwiać w ogrodzie placówki, natomiast Publiczne Gimnazjum w Dobrodzieniu- wagon z materiału, którego pasażerami byli uczniowie. Przedszkole Samorządowe z Oddziałami Integrycyjnymi w Dobrodzieniu przyjechało wcześniej do domu kultury drewnianą lokomotywą, dzięki czemu mogliśmy na scenie również mieć kolejkę.

Kiedy już dotarliśmy na miejsce



nie dając się mroźniej pogodzie w sali DOKiS odbył się festiwal wiersza „Lokomotywa”. Każda szkoła miała przygotować własną interpretację tego wiersza – scenka, taniec, obce języki... fantazja miała ich ponieść. I poniosła! Bzinica zrobiła rap i scenkę kabaretową, gimnazjum – scenkę z filmem i grą na instrumentach, szkoła podstawowa – super recytację z podziałem na rolę i na języki (niemiecki i angielski) oraz z animacją – pociąg który trzymali w rękach jechał gdy nim poruszali, a końcowy fragment tekst nawet zaśpiewali. Zespół Placówek Edukacyjnych przygotował recytację z podziałem na role z udziałem tego wspaniałego wagonu, który wszyscy razem malowali.

Przedszkole natomiast zabawiło się z nami w echo tekstem wiersza.

Wszyscy uczestnicy otrzymali podziękowania, a w hallu mogli zobaczyć wystawę o poecie Julianie Tuwimie.

A. Hurnik

Randka w starym kinie



14 lutego z okazji Walentynki Dobrodzieński Ośrodek Kultury i Sportu zorganizował nietypową projekcję filmową dla wszystkich zakochanych, zaprzyjaźnionych i wielbicieli starego kina. Na ten jeden wyjątkowy wieczór przenieśliśmy się do przedwojennej kawiarni. Przy stolikach na gości czekały świece, kwiaty i torcik w kształcie serca oraz kawa i herbata oczywiście. Przed wejściem każdy pan mógł zakupić swojej pani różę. Zanim rozpoczął się film w muzycznej niespodziance goście wysłuchali piosenek w wykonaniu Stanisława Wernera i Beaty Sikory przy akompaniamencie Zbigniewa Jureczko. Usłyszeliśmy zatem min. „Brunetki, blondynki” czy „Już nie zapomnisz mnie...”, a piosenka „W starym kinie” wprowadziła w nastrój wyświeczonego filmu „Zaczarowana melodia”.

Za pomysłowość i odwagę w przystosowaniu się swym strojem do epoki nagrodę w konkursie na kostium otrzymała pani Ewa Macha. Gratulujemy raz jeszcze!

Impreza miała charakter kameralny, a ilość miejsc była ograniczona. Jeśli natomiast wielbicieli starego kina w naszym mieście jest więcej i chcieliby częściej uczestniczyć w takich projekcjach zachęcamy do zgłaszania nam swych opinii. Może zawiąże się taki klub filmowy?

Pierwsza randka ze starym kinem już za nami...

A. Hurnik

43. Turniej Brydża Sportowego "Snieżny Płatek"



Już po raz 43 zorganizowany został przez Dobrodziński Ośrodek Kultury i Sportu Turniej Brydża Sportowego o puchar Śnieżnego Płatka. Tym razem do stolików zasiadło 86 par brydżystów! Wszystkich graczy tradycyjnie gościnnie przyjął Publiczna Szkoła Podstawowa, w hali sportowej, gdzie odbył się turniej.

Honorowym Patronatem imprezę objął Marszałek Województwa Opolskiego Andrzej Buła fundując puchary „Śnieżnego Płatka” oraz Burmistrz Dobrodzienia Róża Koźlik przekazując wkład finansowy. I miejsce i puchary wywalczyła para z Praszki Ryszard Wojtowicz oraz Włodzimierz Pocztocki otrzymując również eleganckie pufy ufundowane przez Firmę Kler oraz nagrodę pieniężną 1.000 zł. II miejsce zdobyli aktualni Mistrzowie Europy – Mikołaj Taczewski i Artur Guła z Leszna – nagroda 700 zł. Natomiast trzecie miejsce przypadło parze – Leszek Majdański i Andrzej Pawlak z Kalisza – 500 zł.

Dodatkowego prestiżu turniejowi dodał udział nie tylko Mistrzów Europy, ale również aktualnej Mistrzyni Świata Juniorów – Joanny Taczewskiej.

Kolejne trofea to – puchar dla najlepszej pary mikstowej tradycyjnie ufundowany przez Firmę „Wzorek” otrzymała para: Joanna Kucińska ze Śląska oraz Karol Ruszkiewicz z Łodzi; Puchar Prezesa Polskiego Związku Brydża Sportowego dla pary: Stanisław Ciach oraz Janusz Kuśmierczyk; Puchar Starosty Oleskiego dla najlepszej pary w powiecie otrzymali: Czesław Grądy i Jacek Huszno z Kluczborka. Natomiast Puchar Burmistrza Dobrodzienia dla najlepszej pary w gminie wywalczyli: Stanisław Górski i Andrzej Kazimierowicz.

Organizatorzy imprezy składają serdeczne podziękowania za wsparcie finansowe Marszałkowi Województwa, Starostwu Powiatowemu w Oleśnie, Gminie

Dobrodzień, Radzie Miejskiej, Firmie Kler, Firmie Stolarskiej Bernarda Jonczyka, Firmie Wzorek, Waldemarowi Cichoniowi, Firmie „CM” (Jerzy Mika, Jan Cembolista), Firmie „Czapla” oraz sklepowi elektronicznemu Marka Dudy. Ponadto równie wielkie podziękowania

przekazujemy Cukierni „Jutrzenka” Edwarda Bebla za imponujący pyszny tort, który został rozlosowany wśród graczy i natychmiast rozczestowany oraz sklepom za wsparcie rzeczowe, a są to: sklep HER, Drogeria Danuty Gaweł oraz sklep Awans.

DOKiS dziękuje również Dyrekcji i pracownikom Publicznej Szkoły Podstawowej w Dobrodzieniu za okazaną wszelką pomoc w zorganizowaniu tej prestiżowej imprezy.

A. Hurnik

DOM KULTURY W DOBRODZIENIU NASZE PROPOZYCJE

ZAPRASZAMY NA ZAJĘCIA NASZYCH SEKCJI

- Poniedziałek**
- 18³⁰ - CHÓR KANTATA *dyrygent Władysław Regner*
18⁰⁰-20⁰⁰ - 3 MOVEMENT - grupa tańca break dance - *instruktor Łukasz Rejdek*
- Wtorek**
- 17⁰⁰ - SEKCJA PŁASTYCZNA - *instruktor Joanna Wróblewska*
17⁰⁰-20³⁰ - ALVARO - nauka tańca - *instruktor Zbigniew Karpiski*
18³⁰ - SEKCJA BRYDŻA SPORTOWEGO - *instruktor Stanisław Górski*
18³⁰ - JOGA
- 17⁰⁰ - SEKCJA FOTOGRAFICZNA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
-instruktor Norbert Niesłowy
- 18⁰⁰-20³⁰ - ZESPÓŁ PIĘŚNI REGIONALNEJ - *instruktor Stanisław Werner*
18³⁰ - 3 MOVEMENT - grupa tańca break dance - *instruktor Łukasz Rejdek*
- Środa**
- 17⁰⁰ - ZESPÓŁ WOKALNY DLA DZIECI „DOKSIKI” - *instruktor B. Sikora*
- 15⁰⁰ - 16³⁰ - SEKCJA REKODZIŁKA ARTYSTYCZNEGO - *instruktor B. Kapciec*
16⁰⁰-20³⁰ - MAJORETKI „FANTAZJA” - *instruktor Małgorzata Prowa*
16⁰⁰-17⁰⁰ - TEATRZYK MAMENIK
17⁰⁰-18⁰⁰ - TEATR MEMOWOLNY - *instruktor Agnieszka Hurnik*
18⁰⁰-20³⁰ - 3 MOVEMENT - grupa tańca break dance - *instruktor Ł. Rejdek*
18³⁰ - SEKCJA BRYDŻA SPORTOWEGO - *instruktor Stanisław Górski*
15⁰⁰ - SEKCJA MODELARSKA - *instruktor Krysian Bryka*
17⁰⁰ - INTARSJA - technika zdobnicza polegająca na tworzeniu obrazu przez wykładanie powierzchni przedmiotów drewnianych.
- Piątek**
- 17⁰⁰ - SEKCJA SZACHOWA DLA DZIECI ORAZ SZACHY RODZINNE
- zapraszamy dzieci z rodzicami instruktor H. Olśwa
19⁰⁰ - SEKCJA SZACHOWA DLA DOROSŁYCH - *instruktor Henryk Olśwa*
- Sobota**
- SEKCJA PLYWACKA „VEGA” - *trener Oleg Pyrog - zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 14⁰⁰-18⁰⁰ Kryta Pływalnia „Delfin”*
 - SEKCJA ROWEROWA „JEDNOLAD” - *Józef Włodarz*
 - KLUB MORSKA „SOPEL” - *Włodzisław Bręczycki*
 - SEKCJA SKATA - *Ernest Bryka*
 - SEKCJA WĘDKARSKA „HAIAS” - *Jerzy Lempa*

Wszystkich chętnych zapraszamy
Zajęty do sekcji przysięgają instruktorzy w godzinach zajęć ich sekcji.

KRYTA PŁYWALNIA "DELFIN"

Dobrodzień
ul. Sołna 5
Informacje i rezerwacje :
Tel. basen- 034/ 3576 416
lub 034/ 3575 346

Godziny otwarcia:
poniedziałek : 8.00 – 21.00
wtorek : 8.00 – 21.00
środa : 8.00 – 21.00
czwartek : 8.00 – 21.00
piątek : 8.00 – 22.00
sobota : 10.00 – 22.00
niedziela : 14.00 – 22.00

Wstęp wj cenami:
normalny basen - 3.00 zł
ulgowy basen - 4.00 zł
szusa (dodatkowo do ceny biletu) - 4.00 zł

Nauka pływania od najmłodszych lat
Dla nieumiejących pływać oraz dla początkujących zapraszamy pływackich instruktorów.

Wzrost uczestników nie przekraczający 180 cm, waga nie więcej niż 100 kg.

**Kino
"Rodło"**

zapraszamy do naszego kina na projekcje filmowe.
Szczegóły na stronie www.dokis.info

Zapraszamy również na wszystkie nasze imprezy:

m. in.
Śnieżny Płatek
Zróżko
Dobrodzińska Dycha
Dni Dobrodzienia
Dobrodzińska Seta

Szczegóły o naszych pozostałych również wspaniałych imprezach na www.dokis.info

Dobrodziński Ośrodek Kultury i Sportu

Pl. Wolności 24, Dobrodzień
tel. 34/3575346
www.dokis.info
dokis@poczta.onet.pl